Nr. 216 (z dod. por.). Dnia 7 sierpnia. Wtorek. Dnia 26 lipca (7 sierpnia) 1894 r.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDEMDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej zrana do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej zrana do 1-ej po południu.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon administr. 517. W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313. Ogłoszenia do „Kurjera Warszawskiego" między innymi przyjmują: Ajencja Havasa w Paryżu, Rudolf Mosse, Haasenstein i Vogler A. G., tudzież wszystkie pierwszorzędne biura anonsów zagraniczne.

Nadesłane.

Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.

OBWIESZCZENIE.

W dniu 20-ym lipca r. b. woźny Dyrekcji Głównej zgubił na ulicy lub oddał komuś przez pomyłkę w mieszkaniu powierzoną mu mapę i inne dokumenty, dotyczące dóbr Pamiątków.

Łaskawy znalazca raczy bezzwłocznie zwrócić wszystkie te dokumenty do szwajcara Dyrekcji Głównej w gmachu Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego przy ulicy Erywańskiej № 1, za nagrodą.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci solenna wotywa.

— Jutro w kościele św. Marcina (po-augustjańskim) odprawiona zostanie wotywa przed obrazem Pocieszenia N. Panny Marji, o godzinie 9-ej zrana.

— W tymże kościele w dniu 12-ym b. m., o godzinie 8½ zrana, odbędzie się solenna wotywa ku uczczeniu uroczystości Przemienienia Pańskiego, na intencję woźnych i oficjalistów, pracujących w zakładach przemysłowych i handlowych w Warszawie.

— Wczoraj, z powodu radosnego dnia zaślubin Ich Cesarskich Wysokości Wielkiego Księcia Aleksandra Michałowicza i Wielkiej Księżny Kseni Aleksandrówny, miasto przez cały dzień było przystrojone flagami, a wieczorem iluminowane.

(Warsz. Dniewn.)

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Po dwudziestu latach rządów w Danji, spędzonych przeważnie na waśni konstytucyjnej z parlamentem, p. Estrup podał się do dymisji z urzędu prezesa ministrów. Kiełkowanie tego zamiaru dostrzeżono już wkrótce po przyjściu do skutku pamiętnego kompromisu z d. 1-go kwietnia r. b., kiedy to część umiarkowańsza lewicy opuściła sztandar bezwzględnej opozycji, dała absolutorjum gabinetowi za cały okres rządów niekonstytucyjnych, wykonywanych bez uchwalonego przez izby budżetu, i zakończyła w ten sposób długoletni spór pomiędzy obydwoma czynnikami władzy państwowej. Syt trudów i wawrzynów, wówczas już postanowił p. Estrup usunąć się z areny tyloletniej walki i zamiar ten wprowadza w czyn obecnie.

Następcą jego ma zostać dotychczasowy minister spraw zewnętrznych, baron Reetz-Tott. Owi zbiegli z szeregów zasadniczej opozycji członkowie lewicy obejmą najważniejsze teki w nowym gabinecie. Bojesen obejmie tekę finansów, Larsen sprawiedliwość, a Neevgard roboty publiczne. Z dawnych ministrów pozostanie tylko Hörring (sprawy wewnętrzne) i Ravn (marynarka). Ministra wojny Bahnsona zastąpić ma pułkownik Hedemann. Z ustąpieniem Estrupa Danja kończy szczęśliwie dziewięcioletnią dobę wewnętrznego zatargu konstytucyjnego.

Japonja odniosła w d. 29-ym z. m. wielkie zwycięstwo lądowe nad Chinami. Jenerał Oshima, komendant wojsk japońskich w Korei, które przezorność mikada w porę popchnęła na terytorjum koreańskie, zanim jeszcze w Pekinie przewidziano wybuch zatargu wojennego, wziął ważną pozycję Chanchow pod Jashanem (Asanem) i zajął główną kwaterę wojsk chińskich, które straciwszy cztery działa i 500 ludzi w zabitych, cofnęły się nad morze w kierunku Honghow czy też wedle innych źródeł Koszu, co na jedno może wychodzić, jedne i też same nazwiska bowiem brzmieć muszą rozmaicie według tego, jaką jest pisownia i wymowa u źródła azjatyckiego, z którego wiadomość pochodzi. Byłby to pierwszy, istotny, niewątpliwy sukces broni japońskiej, sukces ten odnoszą rycerze mikada na lądzie, na którym posiadają niezaprzeczoną przewagę sił, gdy tymczasem na morzu Chiny przeważają liczbą i ogromem swych pancerników. Gdyby Japonja rozporządzała dostateczną ilością pancerników i przy pomocy ich zdołała sforsować silnie oszańcowaną pozycję pod Taku przy ujściu Peiho do morza, w 15,000 ludzi wzięłaby z łatwością Pekin. Posiada ona wszakże dużo zwinnych krzyżowców, które zwycięsko staczać mogą drobniejsze utarczki morskie i niszczyć flotę handlową i transportową przeciwnika, w wielkiej batalji morskiej nie sprostałaby wszakże prawdopodobnie opancerzonym lewiatanom Chin.

O okolicznościach, które doprowadziły w d. 25-ym lipca do pierwszego starcia morskiego pod Fantao, publikuje rząd japoński komunikat następującej treści:

„Rokowania z Chinami, przy pośrednictwie życzliwem mocarstw, były blizkiemi pomyślnego ukończenia, gdy rząd chiński uwiadomił nagle Japonję, iż rząda cofnięcia natychmiastowego okrętów japońskich z portów chińskich (zapewne ma to znaczyć koreańskich). W razie nieuskutecznienia tego i niewypełnienia wszystkich warunków, przez Chiny w d. 10-ym lipca postawionych, armja chińska rozpocznie natychmiast akcję zaczepną. Japonja uważała to oświadczenie za *ultimatum in optima forma*. Mimo to rząd japoński, za radą mocarstw pośredniczących, przyjął w zasadzie warunki chińskie i zaproponował tylko pewne ich modyfikacje. Zarazem wszelako oświadczył, że wszelkie posunięcie się naprzód chińskich sił lądowych lub morskich uważane będzie za pogróżkę. Dowódzcy japońscy otrzymali rozkaz mienia się na baczności przed atakiem ze strony Chin.

Mała eskadra japońska, która weszła w akcję z flotą chińską, wykonywała zapewne tylko rekone-

---

110)

KRES.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

Przez

ADAMA KRECHOWIECKIEGO.

(Dokończenie.)

Zwolna podniosła głowę i na chwilą przymknęła oczy, olśnione nagłym blaskiem monstrancji, która zdawała się płonąć w ogniu. Spojrzała znowu i wpośród świec dostrzegła teraz w głębi, po za murem, na ścianie głównej, na różnobarwnem tle witrażu, jaśniejącą postać Chrystusa. Widziała tylko twarz i prawą rękę, błogosławiącą wszystkich bez wyjątku... Czyż i ją także?...

Znów przymknęła oczy i po chwili znów je otworzyła... Złota monstrancja zakrywała przed nią do połowy postać Chrystusa, zawsze tylko twarz i błogosławiącą rękę widziała, a na piersiach wśród jaskrawych pomieni i łamiących się blasków, biała Hostja, jak serce...

Przypadła do ziemi z twarzą w dłoniach. Głosy jeszcze brzmiały równe, miarowe, pełne spokoju. Zdawało się, iż one iść muszą wprost ku temu Sercu Bożemu i tam kołaczą o błogosławieństwo dla wszystkich—nawet dla niej...

Głosy przechodziły w śpiew cichy, rzewny...

Janina nie podnosiła się z ziemi. Czuła, że spływa na nią dziwny, nigdy nie doznawany spokój.

Przyszła tu odarta z czci, zbrukana największą ludzką ohydą, ze wszystkiego wyzuta... przyszła smagana szyderczemi spojrzeniami i szeptami obelżywemi świata, zdeptana powszechną wzgardą, a tu spływał na nią spokój...

Śpiewy zmilkły. Znowu szelest sukni i powolny odgłos kroków nóg bosych. Cisza.

Gdyby jej tak tu pozwolono zostać z twarzą ku ziemi, wśród tej ciszy i tego spokoju.

Ktoś ją dotknął w ramię. Wzdrygnęła się i podniosła głowę.

Widziała przed sobą małą szarą postać furtjanki, pochyloną ku niej z uśmiechem.

— Matka przełożona czeka... za kratą...

Janina wstała szybko i krokiem sztywnym, jakby bezwiednie poszła za małą, szarą postacią...

Na przeciw niej wyszła przełożona z otwartemi ramionami.

— Czekam na ciebie, córko — rzekła. — Dobrze, żeś przyszła... I ujęła ją w objęcia.

Długo czekał Woryski na córkę w kościele. Warsz i panna Żninówna odeszli, a on został sam, zgnębiony.

Co się z nim i wokoło niego stało w ciągu tych dni kilku?... Dziwna rzecz! W kilku dniach jakby całe życie zwarte... wszystkie najsilniejsze wrażenia — u kresu...

Nagle w głębi, obok głównego ołtarza, w tym czarnym murze, oddzielającym świat zakonnic, rozsunęła się z chrzęstem zasłona i za kratą ukazała się Janina.

Skinęła ku ojcu, który podszedł zwolna.

Była bardzo blada, lecz na ustach miała uśmiech smutny, skąpany we łzach, z któremi uszła cała gorycz z jej serca...

Zbliżyła twarz swą do kraty, chyląc się ku ojcu.

— Ojcze—rzekła ja tu zostanę...—Tu mój kres.

Wyciągniętemi ustami szukała jego ręki.

Z głuchym chrzęstem zasłona zapadła.

Za chwilę Woryski wracał sam, powolnie, krokiem ciężkim. Potrącał ludzi na ulicy, którzy się gniewali, a on szedł przed siebie, prosto, jakby celu nie miał.

Jak przewidział Warsz, wczesna zaczynała się zima. Mroźny wiatr przenikał do kości i smagał po twarzy rzadkich przechodniów, którzy szli śpiesznie, skuleni, dążąc co rychlej do domowego ogniska.

A on gdzie pójdzie?

Podniósł głowę i zadziwił się. Machinalnie zaszedł tam, gdzie dawniej miał zwyczaj chodzić codziennie. Restauracja pod „Czarnym rakiem" jaśniała frontowemi oknami, przysłoniętemi krótką, czerwoną firanką.

Woryski się zawahał. A wreszcie ręką machnął.

— Pal sześć! — zaklął po dawnemu i wszedł.

Gości było mało; kilku dawnych znajomych, którzy, zobaczywszy go, ze zdumieniem wytrzeszczyli na niego oczy. W tych spojrzeniach, które się wnet odwróciły, widoczne było wahanie: witać się, czy nie witać? Licho wie, jak to z tem wszystkiem było!...

Woryski siadł na dawnem miejscu, obrócił się bokiem i kazał podać sobie kufel piwa.

Pił, ale czuł na sobie ciekawość ludzką, która go piekła. Wszystko mu się tu wydawało innem, niż było, nieznośnem, jakby zupełnie obcem. Tak niedawno tu był, a już odwykł... Inne wrażenia przeszły przez duszę i uczyniły go obcym w tym świecie, który był jego dotychczas światem.

Wypił kufel piwa i chciał kazać dać sobie drugi, gdy wtem zbliżył się do niego jeden z dawnych znajomych.

Odznaczał się on tem, iż z ciekawością niedyskre-

sans. Dowódzca eskadry sądził oczywiście, że chińczycy zgodnie z zapowiedzią rozpoczną w d. 20-ym lipca kroki wojenne. Wśród tych okoliczności nie można się dziwić, jeżeli krzyżowiec japoński poczynił kroki ostrożności, wskazane przez taktykę morską. Istotne okoliczności, towarzyszące zatopieniu chińskiego parowca transportowego, muszą przedstawiać się zupełnie inaczej, aniżeli w relacji chińskiej. Gdyby nawet parowiec chiński wywiesił flagę angielską, o czem tutaj powątpiewają, komendant eskadry japońskiej był upoważniony do uważania tego za podstęp wojenny. Nie mógł on sądzić, aby angielski statek handlowy przewoził na swoim pokładzie wojska nieprzyjacielskie w chwili, gdy Chiny już oświadczyły się z zamiarem wydania wojny Japonji. Wiadomość, że japońskie działa morskie zmiotły ludzi, znajdujących się na pokładzie chińskiego statku handlowego, wywołała w Japonji odpowiednie oburzenie. Oczekiwać należy wszelako szczegółów autentycznych, zanim wydać będzie można sąd bezstronny."

Francuska komisja ministerjalna dla badania wynalazków wojennych wypracowała raport, który uznaje wprawdzie „genjalną ideę", leżącą na dnie ostatniego, tak misternie rozreklamowanego wynalazku Turpina, oświadcza wszakże, że idea nie wcieliła się dotąd w żadne konkretne kształty, któreby wytrzymały próbę praktycznego zastosowania. W obecnym stanie rzeczy „genjalny" wynalazek nie stanowi żadnego wzbogacenia narzędzi obronnych Francji, Turpin nie przedstawił komisji żadnego materjału empirycznego, tylko zasadniczą konstrukcję maszyny, sam on przedewszystkiem powinien przeto podjąć próby praktyczne ze swoim wynalazkiem, zanimby szkoła artyleryjska w Vincennes zajęła się mozolną budową światoburczej maszyny. Zresztą stwierdza raport, że w ministerjum wojny od roku 1891-go czynione są już próby z konstrukcją podobnej natury, jak u Turpina, dotąd nie uwieńczone pożądanym skutkiem.

Br. Z.

WYSTAWY WARSZAWSKIE.

III.

Salon artystyczny.

Obrazy religijne niemal wyłącznie w Salonie tym spotykamy. Obecnie oprócz goszczących tam jeszcze wielkich płócien Andriollego, nowe przesuwają się tu, odbywając stację pomiędzy pracowniami artystów a parafjami, ciągle zgłaszającemi się do Salonu artystycznego to o poradę w kwestjach ozdobienia kościołów, to o opiekę nad dobrem wykonaniem robót kościelnych, to o same obrazy. Z nowych obrazów były Trójca Św. Piątkowskiego, Chrystus Pan w obłokach Alchimowicza, Chrzest Chrystusa Pana w Jordanie Kotarbińskiego, N. Panna Różańcowa Mireckiego, Św. Antoni Ksawerego Pillatiego i Św. Stanisław z Piotrowinem G. Łatwo domyśleć się, w których będzie przewaga kolorytu i światłocienia, a w których rysowniczy kierunek przeważy. Za parę dni już to ptactwo przelotne puści się w drogę do miejsca przeznaczenia swojego.

Artystycznie zajmującą stronę Salonu tego w tej chwili jeszcze stanowią studja rysowane Matejki, głów i postaci różnych, robionych jako notaty do obrazów, a pośród nich pierwszy szkic olejny do „Kazania Skargi", nieco przyciemniały, w układzie jednak ogólnym zupełnie już zbudowany, jak późniejszy obraz; widać, że w szczegółach tylko uległ zmianie, a głównie postać Skargi tu jeszcze spokojna, w ostatecznem wykonaniu stała się ruchliwą i aż do gwałtowności gestykulującą rękami. Szereg głów szkicowanych do obrazów nosi na sobie szczególną cechę kompozytorską rysownika. Widać w każdej z tych postaci, w każdem zagięciu fałdy, że były z natury wzięte, ale jednocześnie widać, że były notowane z pewnem z góry umyślonem nadaniem im wyrazu zastosowanego do potrzeby kompozycyjnej, przedstawiają też indywidualności nie portretowane, nie kopjowane z natury, ale wyrosłe w wyobraźni pod wpływem i z dołożeniem się wrażenia natury żywej, jej prawdy realnej.

Z dawniejszych prac jednego z najtęższych malarzy naszych, Gierymskiego, dwie głowy: męska i niewieścia w strojach dawniejszych, skończeniem wytwornem zawsze zwracają oko.

Z głów Żmurki mniejsza bardziej wykończona i poetyczniejsza, większa, stanowiąca właściwie szkic do dramatycznego zdarzenia śmierci, ma cechy zamaszystości pędzla, właściwej temu artyście.

Bardzo podobny portret w połowie figury byłego redaktora *Kłosów*, Pługa, przez Szwojnickiego wykonany, ze szkodą dla zaciekawionej publiczności krótko tylko na wystawie w Salonie gościł, dłużej oglądamy bardzo dobrze malowany portret męski Szpadkowskiego. Popiersie to pełne jest życia, a szczególnie prawdziwym kolorem ciała ozdobione.

Z obrazków potocznych zajmujący jest bardzo Brodowskiego niewielki, ale ożywiony, przedstawiający straż ogniową jadącą do pożaru. Tegoż autora są „Krowy na pastwisku".

Alchimowicz jest mistrzem słońca; wystarcza temu artyście kilka barw zestawionych na postaciach ludzkich i krajobrazie, żebyśmy upał letni, wiejący z nich, poczuli. Taką jest „Dziewczynka", takim „Zbiór siana". Ten ostatni szczególnie, ożywiony figurami, na łące pod lasem zajętemi ładowaniem siana na wóz, odznacza się wybornemi zaletami kolorystycznemi, przy zachowaniu wszelkich innych zalet rysunku i ożywienia panującego w postaciach chłopów i dziewcząt w bieli.

Piotrowicza sceny na otwartem powietrzu wprost przeciwnie, pospolicie w szarawych tonach utrzymane, posiadają jednak siłę i barwność bardzo naturalną.

Podobnego rodzaju przymioty mają zwykle krajobrazy Bętkowskiego, na ten raz słońcem oświetlone.

Wrońskiego drzewa, po za któremi dogorywają ostatnie promienie brzasku zachodzącego słońca, mają dużo siły i soczystości barw. Niemniej barwne są Wrzeszcza drobne krajobrazy o coraz nowych efektach, które artyście wrodzona zdolność podsuwa.

P. Cegliński przypomina dwoma krajobrazami o bardzo prawdziwym, jasnym kolorycie, piękną dolinę Ojcowską, a p. Mirecki, na mało uprawianej drodze malarstwa perspektywicznego czasem pracując, dał nam parę widoków budowli, z których szczególnie wnijście po schodach kamiennych na dziedziniec pałacu, w stylu starym włoskim, odznacza się bardzo naturalnym, nie wywołanym żadnemi sztuczkami a jasnym, słonecznym kolorytem.

Nakoniec, gdy Salon artystyczny jest i w zakresie sztuki stosowanej specjalnem miejscem wystaw, to i z tej sfery pracy spotykamy tu odznaczające się dzieła. Do takich zaliczamy gobelin, malowany przez panią Nowińską. Scena wzięta z „Tanhäusera", składa się z dwóch postaci, drugą jest Venus. Malowidło to, z małej fotografji powiększone, dobrze narysowane, jest w kolorycie nietylko silne i żywe, ale piękne i harmonijne, a przytem dobrze do przedmiotu przypadające.

Innym przedmiotem sztuki, godnym zanotowania, jest szereg postaci wiejskich, wyobrażających cztery pory roku.

Pisałem o tej ważnej gałęzi przemysłu kiedyś, dziś uważam za stosowne ponowić tu przypomnienie majolik, ze względu samego klimatu u nas niezmiernie ważnych, zwłaszcza, że figurki, o których mówię, oryginalnie pomyślane i wykonane wybornie, zasługują na uznanie ze wszech miar.

Wojciech Gerson.

*

Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, iż w pierwszym artykule prof. Gersona o wystawie w Salonie zachęty (Nr. 204-ty *Kurjera*) ustęp o portretach państwa H. dotyczy prac cenionego portrecisty p. Andrychewicza, którego nazwisko w sprawozdaniu opuszczo[no] zostało; *przyp. red.*

---

tną łączył zamiłowanie poruszania przedmiotów, o których wiedział, iż sprawić mogą przykrość.

— Dobry wieczór, panie Woryski! — ozwał się, przysiadając. — Dawno nie widzieliśmy pana... Miał pan podobno nieprzyjemność z tym bankiem szmacianym, a i z córką, słyszałem... Opowiadają historje... A ten biedny buchalter Szczutkiewicz, ładnieście go urządzili... umiera! Ale pan doskonale wygląda... Cóż tam u pana słychać zresztą?...

Woryski wstał. Rzucił zapłatę na stół i nie odpowiadając wyszedł, ścigany odgłosem śmiechu klijentów „Czarnego Raka".

Wpół godziny później dochodził zmordowany i zziębnięty do Schroniska.

Zadzwonił do furty. Naprzeciw niego wyszedł Warsz i nie pytając prowadził na strome schody, ku wejściu, naprzeciw którego, na białej ścianie kurytarza, w niepewnem świetle lampki oliwnej, widniała postać Chrystusa na krzyżu, z pochyloną głową w cierniowej koronie.

Weszli do celi. Woryski usiadł ciężko na drewnianem krześle.

— Weź mnie — ozwał się po chwili — jako pomocnika w swej pracy.

Za całą odpowiedź Warsz wyciągnął do niego rękę.

W rok później Woryski otrzymał sukcesję po Greparach, na podstawie swego niegdyś zgłoszenia się, o którem zapomniał.

Spadek ten, nie tak wszakże znaczny, jak się Przemski spodziewał, przeznaczył Woryski na powiększenie Schroniska, któremu nie braknie nigdy „bohaterów kresowych".

KONIEC.

Lwów, 24 kwietnia 1894 r.

ECHA LETNIE.

(Korespondencje prywatne *Kurjera Warszawskiego.*)

Nałęczów, 6 sierpnia.

Jesteśmy teraz w kulminacyjnym punkcie sezo[nu]. Liczba gości ostatniemi czasy powiększyła się t[ak] dalece, że już od dziesięciu dni niema ani jedne[go] pokoju wolnego w zakładzie i na opróżniające s[ię] skutkiem wyjazdów numery zawczasu czyhają n[o]woprzybyli goście. Zresztą zarząd zakładu umie j[a]koś temu zaradzić, bądź lokując na razie przyjezdny[ch] w willach prywatnych (gdzie jeszcze na ogół kilka w[ol]nych pokojów zostało), bądź też urządzając im ty[m]czasowe noclegi w sali balowej lub kartowej, w p[o]koju fortepianowym i t. p.

Wzrost liczby gości wpłynął dodatnio na ożyw[ie]nie ruchu towarzyskiego. Więcej osób spotkać m[o]żna w parku i w lesie; łodzie na stawie, *lawn tenn[is]*, kręgle i krokiet wciąż licznych mają zwolenników, a wczorajszy wieczór tańcujący w sali pałacu zgr[o]madził przeszło 120 osób, w tej liczbie 30 par ta[ń]czących. Odbyła się też z powodzeniem w ubiegły[m] tygodniu jedna zabawa tańcująca dla dzieci. Na[to]miast nie było dotąd dla nich ani jednej „majówki", tak upragnionej i lubianej przez „milusińskich", k[tó]rzy żalą się na to upośledzenie, w których imie[niu] niech nam też wolno będzie upomnieć się o to p[od] adresem zwierzchności zakładu.

A *propos* żądań tego rodzaju.

Słyszeliśmy niekiedy utyskiwania na brak tu[taj] osobnej księgi, przeznaczonej do zapisywania ży[cze]ń lub zażaleń gości; wobec tego godzi się przyp[o]mnieć gościom nałęczowskim, że księgę taką zast[ę]puje osobna skrzynka, z dawien dawna umieszczo[na] w tym celu w gabinecie lekarskim (w willi zakład[o]wej), lecz zazwyczaj zupełnie pusta.

A przecież za jej pośrednictwem każde życze[nie] lub zażalenie osób interesowanych, choćby bezimie[n]nie, byleby tylko skreślone na piśmie, łatwo i rych[ło] dojdzie do zarządu, który niechybnie rad byłby n[a]wet wszelkim tego rodzaju uwagom lub spostrzeże[]niom swoich gości...

Na piątek nadchodzący (dnia 10 b. m.) mamy zapowiedziany koncert Michałowskiego, który n[ie]wątpliwie ściągnie do sali pałacowej liczną rzesz[ę] wielbicieli talentu znakomitego pianisty; zaś w pół[to]ra tygodnia później, mianowicie dnia 20-go lub 22-[go] b. m., odbyć się ma koncert Barcewicza, na który j[uż] zawczasu cieszą się nietylko smakosze artyzmu, [a]le i profani, niemniej od tamtych zdolni odczuć u[rok] gry niezrównanego wirtuoza.

Koncertów więc nam nie braknie; natomiast proje[]ktowane drugie przedstawienie amatorskie, jak do[]tąd, nie przychodzi do skutku i może się całkiem z dziedziny projektów nie wyłoni. A przecież w p[eł]ni sezonu teatr amatorski miałby niechybne szans[e] powodzenia, dostarczając rozrywki i samym amato[]rom i widzom.

n.

Helgoland 1-go sierpnia.

Pisałem już do *Kurjera*, że Helgoland jest wyma[]rzonem miejscem kuracyjnem dla osób, potrzebują[]cych uspokojenia nerwów. Nic tu spokoju nie zakłó[]ca: nie słyszysz bowiem ani turkotu, bo dorożek tu niema (w ogóle na całej wyspie znajduje się tylko jeden koń i 14 krów), a hałasy są rzeczą nieznaną. Powietrze czyste, kąpiel morska wyborna, widoki na morze wspaniałe, wszystko usposabia do spokoju, do wypoczynku w całej pełni.

Ponieważ zechce kto może z Warszawy przybyć tutaj, pośpieszam z informacjami.

Statki z Hamburga do Helgolandu odjeżdżają co dziennie, radzę jednak jechać statkami „Cobra" albo „Flamingo", bardzo wygodnie urządzonemi. Podróż trwa sześć godzin; z nich kilka po Elbie, po której obu brzegach widoki są wspaniałe.

Na Helgolandzie pokój w hotelu kosztuje średnio 2 marki dziennie wraz z kawą zrana. Ale w górnem mieście spotykam kartki, ogłaszające o pokojach po 10 marek tygodniowo. Za obiad w restauracji płaci się średnio po 3 marki, ale za to dostaje się potrawy smaczne, wiele ryb, homary; wyborne wino od 3-ch marek za butelkę, porter 50 fenigów. Za to szynka bardzo droga. Tuzin ostryg 1 mar. 80 fen. W prywatnych domach można mieć dobry obiad nawet po 1 mar. 50 fen.

Życie płynie tu monotonnie, bo wobec małości wyspy wycieczek niema. Całą wyspę można obejść w około w ciągu półtorej godziny.

Rano po kawie jeżdżą wszyscy codziennie łodziami na sąsiednią wysepkę piaszczystą *(Düne)*, gdzie kąpią się w morzu. Z jednej strony wyspy kąpią się panie, z drugiej mężczyźni. Za przejazd łodzią

Płaci się po 60 fen. od osoby, za kąpiel 60 fen., za kostjum również 60 fen. Są to kąpiele otwarte. Ale przy brzegu Helgolandu urządzone są kąpiele morskie siedzeniowe (za opłatą 1 marki 20 fenig.), pryszniсowe, a nadto pływalnia (80 fen.) ze sztucznemi falami. Dno tej pływalni (*Schwimmbad*) wyłożone jest gładkiemi taflami deseniowemi. Temperatura wody morskiej wynosi tu średnio 14° R., więc dla tych, co tak zimnej wody nie znoszą, przygotowano kąpiele ciepłe.

Po kąpieli powracają wszyscy na Helgoland, gdzie przed kasynem (*Conversationshaus*) gra wyborna muzyka od godz. 10½ do 11½. Następnie muzyka gra jeszcze o godz. 4½ i 8½ wieczorem.

Po obiedzie, nad wieczorem, znaczna liczba gości idzie zwykle na górę drogą, zwaną tutaj „kartoflaną", dlatego, że ciągnie się wzdłuż pola kartoflanego—rodzą tu tylko kartofle—na zachodnio-północny koniec wyspy, aby przyjrzeć się wspaniałemu zachodowi słońca, jaki trudno widzieć gdzieindziej.

Taksa kąpielowa wynosi 3 marki tygodniowo.

W ogóle koszt pobytu przez tydzień wynosi od 51 do 80 marek, co zależy przeważnie od tego, czy do obiadu pije się wino, czy piwo; koszt podróży statkiem parowym z Hamburga na Helgoland i z powrotem (bilet ważny na 45 dni) 21·50 marek.

O paszporty ani legitymacje żadne nikt tu nie pyta.

Powracając na ląd stały, podróżny na okręcie znajduje udogodnienie niezwykłe. Oto urzędnik okrętowy notuje nazwiska osób, które w porcie hamburskim chcą mieć przygotowaną dorożkę i wydaje im kartkę odpowiednią. Dorożka istotnie czeka w porcie. Płaci się za to 25 fen. *H.*

Przygody dziennikarza.

(Sprawozdanie specjalne *Kurjera Warszawskiego.*)

Lugdun, d. 2-go sierpnia.

A przedewszystkiem proszę mi wierzyć, że dziennikarzowi, zjawiającemu się ni ztąd, ni zowąd z końca świata w mieście tych rozmiarów, co Lugdun, w zamiarze przysłuchania się rozprawom sądowym, trafić do ładu nie łatwo. Bo to, po za przezwyciężeniem trudności, w samem zadaniu tkwiących, niemałą stanowi także błyskotliwa usłużność francuzów. Paradoksalne to, a przecież tak jest, nie inaczej. Posłuchajcie tylko...

Otrzymawszy w Genewie zlecenie wasze wyjazdu na dzień 30-ty lipca, nazajutrz znalazłem się na bruku lugduńskim—sam jak palec. Oczywiście dziennikarzowi należało szukać pomocy i opieki pomiędzy „konfraternją" dziennikarską, tylko że po nie bardzo zachęcających doświadczeniach na punkcie koleżeństwa onego z prasą szwajcarską, niewiele i tu nad Saoną liczyłem na nie. W każdym jednak razie wypadało się przedstawić i przynajmniej znaleźć wskazówki bodaj kroków, jakieby mi w sferach sądowych poczynić należało.

Lugdun to ruchliwe miasto, tj. mieszkańcy jego niby warszawiacy po Warszawie biegają po niem zawzięcie. Dzień pierwszy pobytu mojego zeszedł mi na bezowocnem poszukiwaniu redaktorów, sekretarzów redakcyj itp., gdym ich zaś nazajutrz wreszcie „pochwytał", zdawało mi się, żem półbogów miał przed sobą, którzyby mi i gwiazdy z nieba na zawołanie ściągali. Wszelkie trudności w oka mgnieniu obiecano mi usunąć, lada chwila zarzucony miałem być kartami wejścia na salę, a tymczasem gorąco zalecano odwiedzenie wystawy. Gadano dużo, kręcono się koło mnie i uwijano tak fertycznie, i tyle naraz rzucono obietnic, że złudzony, zamiast do prokuratora lub prezesa sądu, poszedłem—na wystawę.

Domyślacie się reszty. Noc zapadła, a z nią dzień pierwszego sierpnia stoczył się w przeszłość, ja zaś biletu nie miałem. Ale tu zbudziła się we mnie w całej sile potężna energja fachu, zabrałem się do rzeczy sam, po dziennikarsku, tj. przebojem, i zwyciężyłem, a zwycięstwo to przyniosło mi nawet zyski znaczne, bo z koniecznośśi zapoznało mnie z zarządzeniami, bezpieczeństwo trybunału mającemi na celu.

Dzis zrana już o godzinie siódmej znalazłem się w ciasnem podwórku kamienicy przy *rue* Wiktora Hugo pod nr. 48-ym, miejscu zamieszkania sędziego Breuillac'a, prezydującego bieżącej kadencji sądów przysięgłych w depart. Rodanu. Kartę korespondenta waszego i bilet wizytowy dobywałem z kieszeni, gdy stanął przedemną urzędnik i z grzecznym zapytał ukłonem, czego sobie życzę. Wymówione nazwisko sędziego Breuillaca podwoiło w nim grzeczność i to do tego stopnia, że postanowił „oszczędzić" mi fatygi wspinania się na drugie piętro i sam pobiegł z papierami mojemi. Po chwili wrócił i zawsze wśród grzecznych ukłonów oświadczył, iż sędzia, nie mając u siebie biletów pod ręką, poleca mi czekać na siebie o godz. 8-ej w pobliżu mostu na Saonie, Tylżyckim zwanego, gdzie go w przejściu do sądu spotkać można i pod jego osobistą pieczą dostać się do wnętrza gmachu i otrzymać bilet wejścia.

— Ależ panie — odparłem, sądząc na razie, że mnie zbywa niczem—ani pan Breuillac mnie, ani ja jego nie widziałem w życiu...

— To nic, to nic, u mostu zastanie pan „kilku" ajentów, którzy panu sędziego wskażą.

Była zatem godzina siódma zrana, sprawa rozpocząć się miała o dziewiątej, ja zaś jedną więcej zyskałem... obietnicę. Rozpaczliwe ogarniały mnie myśli, energja jednak wciąż rosła i podtrzymywała nadzieję. Pod ów most Tylżycki należało mi bądźcobądź odbyć wędrówkę, a w miarę zaś rozwijania się wypadków, miała przyjść rada. Dorożka, och, jakie, lotnością pegaza, przypominającą nasze jednokonki, dowlokła mnie z trudem, ale nie do mostu; na kilkaset przed nim kroków zatrzymał ją pierwszy napotkany ajent.

Przed okiem mojem roztoczył się widok niezwyczajny, pozwolicie mi więc na krótki pejzaż. Stanowił go piękny, ciemny gmach sądu, o potężnej kolumnadzie frontowej, wprost na most Tylżycki wychodzącej, w dwa ruchome jakby, w przyzwoitem naturalnie oddaleniu, zaopatrzony skrzydła, ze zbitej masy tłumu ciekawych złożone, obstawiony policją i wojskiem. Kordon sięgał aż na drugą stronę mostu, którego przyczółki wraz z bulwarem zapełniła także czerwona piechota francuska, gęsto upstrzona czarnemi mundurami ajentów. I mysz by się nie przecisnęła!

Przez setki te, jak się tu przebić! Automatycznie prawie wysiadłem z dorożki i z biletem moim i kartą waszą w ręku do najbliższego skierowałem się ajenta. Wyłożyłem mu „jak i co" uprzejmie. Wysłuchał mnie grzecznie, w rezultacie zaś odesłał do kilka kroków dalej stojącego kolegi. No i rozpoczął się taniec: każdemu tłumaczę się *ab ovo*, podrzucany jak piłka, spocony jak mysz, a zachrypnięty w końcu aż do niemoty prawie, znalazłem się wreszcie już z sił opadający przed obliczem kapitana. Tu oczywiście jedno jeszcze i to obszerniejsze, że się tak wyrażę, klasyczne tłumaczenie, a potem znowu taniec, ale nie z ajentami już, tylko z woźnymi. Kapitan, zbadawszy starannie kartę, bilet wizytowy, rozkazał jednemu z ajentów podprowadzić mnie pod drzwi, któremi wejść miał sędzia Breuillac i powierzyć opiece woźnego — które to wszakże drzwi być miały i który woźny, nie wspomniał. Ajent ruszył z miejsca energicznie, ale wnet jął się wahać. Po dwóch krokach na lewo, zmienił kierunek w prawo, potem znów na lewo i jeszcze na prawo, a ja za nim, wreszcie splunął i zaatakował pierwsze drzwi z brzegu i woźnego. Naturalnie, zaadresowaliśmy się najniewłaściwiej i po przeciwnej dopiero stronie gmachu stanęli u celu. Raz jeszcze sprawę moją przedstawiać mi wypadło obszernie, no, ale już tu przynajmniej odetchnąłem swobodniej. Pewność niemal posiadania biletu wynagradzała mi trudy, bo kto się bez niego aż do tego punktu dostał, ten miał prawo i w dalszym ciągu liczyć na siebie.

— *Voilà monsieur le président* — po niedługiej chwili odezwał się woźny i wskazał mi przeciskającego się przez kordon szpakowatego, średniego wzrostu, o przyjemnej, inteligentnej twarzy i krótku strzyżonej brodzie mężczyznę. Sędzia szedł w towarzystwie żony i dwóch pań innych, na ukłon mój odpowiedział mi pytaniem.

— A, to pan zgłaszał się dziś do mnie zrana?

— Tak, panie prezesie. Jestem...

— Proszę za mną—przerwał mi, uwalniając mnie od niewiem już której prezentacji z rzędu i znaleźliśmy się w gmachu.

Nie sądźcie jednak, żeby to był koniec *odyssei:* Na każdych schodkach, w każdym kurytarzu żołnierze i ajenci—nie wszędzie puszczać mnie chciano, ba! samego prezesa zatrzymano raz w drodze.

Na sali odmieniło się położenie. Przyjęto mnie uprzedzająco grzecznie, wręczono zaraz listę świadków i odbitkę aktu oskarżenia (nic nie zawiera nowego), przepraszano, że z powodu spóźnienia się mojego mniej wygodne znajdę miejsce (wygodne jest bardzo), ale, jak mnie objaśniono, na dwa tygodnie już przed sprawą różne świata tego dzienniki zamawiały je sobie listownie i telegramami.

Publiczność wpuszczać miano dopiero z uderzeniem godziny dziewiątej, miałem tedy pół godziny czasu na swobodne rozejrzenie się po sali.

Oto jak się przedstawia:

Niewielka, ale piękna, dołem boazerja, a dalej wyłożona, w Lugdunie przecie jesteśmy, jedwabnemi w ramach obiciami. Od przodu sztukaterjami pokryta głęboka nisza, a w niej olbrzymi obraz, przedstawiający Chrystusa na krzyżu, przed nią trybuna sędziów. Po lewej stronie dwie ławy, raczej obszerne, safjanem wybite kanapy dla przysięgłych, po lewej ławka obrońców, a przed nią na znacznem wyniesieniu, otoczony metalową barjerą, rodzaj stali dla oskarżonych. Środkiem dwa stoły dla dziennikarzy, wyjątkowo z powodu napływu ich ustawione, właściwe bowiem *locum* prasy mieści się dalej nieco, po lewej stronie od ściany, mając boczne drzwi naprzeciwko. Środek sali zajmują ławki adwokatów i świadków, po za niemi zaś barjera, a za nią miejsca dla publiczności. Tylną ścianę od góry zajmuje obszerna loża, także publiczna.

Na jednym z bocznych stołów po lewej stronie oznaczyłem miejsce dla siebie przez nalepienie na niem biletu: znalazł się w towarzystwie, jak rzadko, bieleje ich po stołach do stu. Jest Rosja, Anglja, Portugalja, Stany Zjednoczone, Włochy, Austrja, Niemcy... a ze mną jest i *Kurjer*...

Bije godzina 9-ta.

W. Karczewski.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= Korespondent petersburski *Warsz. Dniewn.* donosi, że departament podatków niestałych zajął się całym szeregiem nowozaprojektowanych podatków. Zamierzono wprowadzić opodatkowanie wydawnictw perjodycznych, ażeby zaś dzienniki nie mogły obciążyć tym podatkiem dających ogłoszenia, zaprojektowano pobieranie podatku nie od wiersza, lecz w formie pewnego procentu od dochodu rocznego. Inspektor podatkowy ma co miesiąc sprawdzać kwitarjusze, a kantory gazet i dzienników mają co miesiąc wnosić do kas skarbowych przypadający od nich podatek. Kwestja wysokości podatku jeszcze nie została rozstrzygnięta. Istnieje również zamiar obłożenia opłatą na rzecz skarbu bibułki do papierosów. Trudność leży w dokładnem określeniu, co należy uważać za bibułkę do papierosów, gdyż tenże sam gatunek bibułki jest używany do wielu innych wyrobów, jak księgi kopjowe, abażury, kwiaty sztuczne itp. Obecnie więc departament zajęty jest ustanowieniem cech bibułki, specjalnie do wyrobu papierosów służącej.

= *Nowosti* piszą: Słyszeliśmy, że kwestja czynszowa, która wywołała tyle zawikłań prawnych w prowincjach południowo-zachodnich, zbliża się do ostatecznego rozwiązania. Ponieważ ustawa z d. 21-go czerwca 1886-go r. nie stosuje się do czynszowników miejskich, przeto w chwili obecnej sama przez się powstaje kwestja organizacji rolnej miast w kraju południowo-zachodnim i uregulowania stosunków pomiędzy czynszownikami miejskiemi a miastami. Ta ostatnia kwestja wytworzyła o tyle nienormalne stosunki, że wiele miast, pomimo posiadania więcej niż dostatecznej ilości gruntów, otrzymują nieznaczny tylko dochód, ponieważ dzierżawcy, uznając się za czynszowników wieczystych, przestali wnosić przypadające od nich opłaty. W celu rozstrzygnięcia tych ważnych kwestyj, w miastach, położonych w prowincjach południowo-zachodnich, postanowiono zorganizować oddzielne komitety czynszownicze, którym powierzone będzie sprawdzenie praw czynszowników i uregulowanie stosunków rolnych w miastach tamtejszych.

= W *Now. wr.* czytamy: Wkrótce będą opracowane i zatwierdzone dla całego państwa przepisy o niszczeniu odpadków fabrycznych, w celu ochronienia wody do picia przed zepsuciem. Stosownie do polecenia ministerjum spraw wewnętrznych, departament lekarski zgrupował i zbadał kilka sposobów dezynfekowania odpadków i wód zanieczyszczonych, odprowadzanych z fabryk do rzek i jezior, za pomocą filtracji elektrycznością oraz specjalnych filtrów z węgla i piasku. Oprócz tego załatwiona została kwestja zastosowania sposobów odprowadzania wód do oddzielnych studzien i spławiania wód fabrycznych do nawożenia pól i ogrodów, wreszcie ochładzania wód przed spławem, jeżeli fabryki znajdują się w większych miastach, zawsze z uwzględnieniem, aby odpadki nie zanieczyszczały wód podskórnych. Obecnie sprawa ta w ostatecznej formie rozstrzygnięta będzie przez specjalną komisję, pozostającą pod przewodnictwem członka rady p. ministra finansów, Olchina.

= Jak już donosiliśmy, ministerjum spraw wewnętrznych, nie ograniczając sie środkami administracyjnemi, stosowanemi do właścicieli lombardów prywatnych, postanowiło w drodze prawodawczej zrewidować całość przepisów, dotyczących tego rodzaju instytucyj. Rewizja ta rozpoczęta zostanie we wrześniu lub październiku r. b., ku czemu powołani zostaną przedstawiciele miaisterjów finansów i sprawiedliwości. Nowe prawo w kasach zaliczeniowych i lombardach prywatnych zmniejszy wysokość procentu, pobieranego za przechowanie, i ureguluje stosowane dotychczas sposoby taksowania przedmiotów. Obecnie, jakkolwiek na kwitach figuruje notatka, że szacunek ustanowiony został w porozumieniu z właścicielem fantu, nikt w rzeczywistości

nie szacuje przedmiotu i wartość jego zaznacza się odpowiednio do wysokości pożyczki. Tak np. jeżeli pożyczka wydana została w wysokości 10 rs., taksator oblicza, ile przypadnie procentu za pół roku i dodaje do pożyczki. W ten sposób otrzymuje się szacunek. W rezultacie w razie przepadnięcia fantu osoba zastawiająca otrzymuje za rzecz, wartującą 100 rs., czasem 20 rs., a nawet mniej. Jednocześnie komisja zajmie się sprawą zapewnienia większego rozwoju lombardów miejskich i zakładania kas zaliczeniowych na zasadach wzajemności.

= W № 121-ym „Zbioru praw" ogłoszona została ustawa i etat nowozorganizowanego instytutu agronomicznego w Moskwie.

= Ostatnie rozporządzenie o pośredniczeniu zarządów gminnych w wydawaniu i przyjmowaniu korespondencji pocztowej oraz sprzedaży marek nastąpiły poniekąd skutkiem starań wielu zarządów gminnych w gubernjach Królestwa Polskiego o załatwianie czynności pocztowych, w miejscowościach odległych od stacyj pocztowych. Odpowiedź komunikowana władzom gminnym nakazywała czekać do chwili opracowania przepisów ogólnych, jakie właśnie teraz nabierają mocy obowiązującej. Bliższa instrukcja postępowania w czynnościach pocztowych dozwala w granicach Królestwa Polskiego: wydawanie wszystkim bez wyjątku mieszkańcom gminy korespondencji pocztowej, podczas gdy w Cesarstwie dozwala się tylko osobom stanu włościańskiego, a innym osobom na wyraźne żądanie. Opłata za wydawanie listów oznaczona nie wyżej nad kop. 3 od listu i 1 kop. od posyłek pod opaską oraz kop. 60 rocznie od gazet i pism pod opaską, idzie na korzyść gminy, która za załatwianie czynności powinna osobno za te zajęcia wynagradzać urzędników zarządu gminnego. Wolno także gminie nic nie pobierać za dostarczanie korespondencji pocztowej. Każda gmina winna być zaopatrzona w dwie skrzynki pocztowe na zmianę, od których klucze znajdują się na najbliższej stacji pocztowej, przed wrzuceniem zaś korespondencji pocztowej do skrzynki należy dla kupienia odpowiedniej ilości marek zważyć przesyłkę zgodnie z przepisami. Dla kontroli wydawania listów i pokwitowania z odbioru korespondencji przez gminę ze stacji pocztowej i odwrotnie zaprowadzone będą specjalne książki.

= Gubernator gub. siedleckiej, odezwą z d. 30-go lipca r. b. zawiadomił p. oberpolicmajstra m. Warszawy, że z powodu pojawienia się cholery we wsi Wola Burzecka, gminy Wojcieszków, w pow. łukowskim, powiat ten od nadmienionego dnia ogłoszony został jako dotknięty cholerą.

= Udzielany dotąd Towarzystwu wyścigów konnych w Królestwie Polskiem przez magistrat miasta zasiłek w kwocie rs. 300, obracany na nagrodę miasta Warszawy, ma być od roku przyszłego podwyższony do rs. 1,000 rocznie.

= Zarząd miasta ma wkrótce zająć się sprawą uporządkowania wybrzeża Wisły pod miastem, na przestrzeni od byłej komory wodnej do mostu kolejowego. Do wybrzeża tego przybijają statki ładowne, a tymczasem drogi na niem znajdują się w zupełnem zaniedbaniu i w czasie deszczów stają się trudnemi do przebycia. Mając to na uwadze, magistrat zamierza wybrukować miejscowości najpilniej tego potrzebujące, na co wyjednywa specjalny fundusz.

= Dom na rogu Chmielnej i Nowego-Światu, będący własnością p. Cecylji Dobieckiej, przeszedł z wolnej ręki w posiadanie p. Feliksa Potrzebskiego, właściciela składu win, za sumę 70,000 rs.

= Z powodu robót kanalizacyjnych, przejazd przez ulicę Kapitulną został całkowicie zamknięty.

= Starszy prezes izby sądowej warszawskiej mianował sekretarza sądu lubelskiego, p. Henryka Smolicza, rejentem przy kancelarji hypotecznej sędziego pokoju we Włoszczowej, w gub. kieleckiej.

= Komendant twierdzy, jenerał-lejtnant Komarow, w dniu wczorajszym powrócił do Warszawy.

= W dniu wczorajszym wyjechali: gubernator kaliski r. t. Daragan do Kalisza i dyrektor dyrekcji naukowej łomżyńskiej rz. rz. st. Gawłowski do Łomży.

= Z literatury.

* *Zdrowie* drukuje w n-rze lipcowym wybornie opracowany referat trzech autorów pp.: Tchórznickiego, Sokala i Marczewskiego o kąpielach ludowych.

Dołączony do artykułu plan kąpieli ludowej natryskowej ułożył inż. Sokal.

* Zeszyt niedzielny *Ateneum* zawiera prace następujące:

„Szkic historyczno-krytyczny o głównych kierunkach i ruchach psychologicznych" d-ra Anny Wyczółkowskiej; „Inkluz", nowela p. Zygmunta Kurpiejewskiego; „Wykopaliska Schliemanna", Walerjana; „Pierwiastki cywilizacji nad dolną Dźwiną" p. Gustawa Manteufla; „Stosunki rolnicze Rosji" Witolda Załęskiego; „Co piszą o przyszłych bitwach" Józefa Keniga; „Promień słońca" Zofji Seidler; „Z teorji i faktów przyrodniczych" Maksymiljana Flauma; „Zjazdy historyczne w Niemczech" Szymona Askenazy'ego; „Ostatni utwór Brandesa" Spasowicza; „Nieznane dzieło Viteliusa" Kozłowskiego; sprawozdania, kroniki itd.

= Z teatru i muzyki.

* Teatr Letni w ogrodzie Saskim daje dziś ostatni raz w tym sezonie komedję w trzech aktach „Walka kobiet" Scribego i Legouvego.

Sztuka ta schodzi z repertuaru na dłuższy czas z powodu wyjazdu p. Rapackiego na urlop.

Utalentowany artysta, po jutrzejszym występie w „Ferreolu" Wiktoryna Sardou, wyjeżdża do Zoppot.

* Artyści teatru Nowego z p. Czosnowską na czele odśpiewają dziś straussowską „Zemstę nietoperza".

* Z urlopu powrócił już p. Marjan Prażmowski, jutro zaś wraca p. Laurenty Sikorski; obaj artyści wystąpią we czwartek w zapowiedzianym „Domu otwartym" Bałuckiego.

* „Sztygar" Zellera zapewnił już sobie powodzenie w teatrze Nowym.

Wczoraj, na dwudziestem pierwszem przedstawieniu tej pięknej w całem znaczeniu operetki, licznie zebrana publiczność szczerze oklaskiwała wyborny ansambl, złożony z pań: Czosnowskiej, Manowskiej i Święckiej, oraz pp. Misiewicza, Morozowicza, Proniewicza, Rutkowskiego, Rzecznika i Turczyńskiego.

* „Sztygar" śpiewany ma być jutro z tą samą obsadą po raz dwudziesty drugi.

* Dodatek nutowy do ostatniego *Echa muzycznego i teatralnego* przynosi Nokturn Masseneta z opery „*La Navarraise*" i *Pie Jesu* oraz *O salutaris* Faure'a na głos barytonowy lub mezzo-sopranowy z chórem.

* Pianista Maurycy Rosenthal zamierza wystąpić z koncertem na scenie teatru Wielkiego.

* Wiceprezes dyrekcji teatru, p. Bogumił Foland, powrócił do Warszawy z zagranicy, gdzie bawił przez kilka tygodni dla kuracji.

* Wobec wielkiego powodzenia, jakiem się cieszy „Ferreol" Wiktoryna Sardou w teatrze Letnim, utwór ten nie zejdzie z repertuaru, pomimo wyjazdu p. Rapackiego na urlop; nastąpi tylko trzydniowa przerwa w przedstawieniach.

Rolę Martiala leśniczego objął zastępczo p. Prażmowski, więc dramat musi być nanowo próbowany i z tego powodu najbliższe przedstawienie „Ferreola" po jutrzejszem dane będzie dopiero w nadchodzącą niedzielę.

* Przygotowywany obecnie na scenie teatru Letniego melodramat Eugenjusza Sue'go „Żyd wieczny tułacz" już figurować będzie w przyszłotygodniowym repertuarze.

Uzupełniając dotychczasowe wzmianki o „Tułaczu", dodajemy, że grano go na naszej scenie przeszło 100 razy z olbrzymiem powodzeniem.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Letnim 705, Nowym 432; w teatrzykach ogródkowych: Eldorado 297, Bellevue 586, Wodewilu 600; w Dolinie Szwajcarskiej w cyrku 255.

= Z teatrzyków.

*Z uwagi na stałe powodzenie, jakiem się cieszy krotochwila p. Kwaśniewskiego „Papa Pepy", dyrekcja teatru łódzkiego ma nadzieję do końca sezonu utrzymać ją na repertuarze.

Dlatego też rolę Pepy, grywaną przez pannę Porajównę, dublować będzie panna Nowiczówna.

Dziś, w godzinach południowych, zakład fotograficzny L. Kowalskiego dokonał kilku zdjęć pojedynczych scen i grup z „Papy Pepy".

= Pierwszy.

Od lat 8-iu ukazuje się o tej porze pierwszy kalendarz w Warszawie, a jest nim rocznik humorystyczny Ner-Bucha „Facet".

Wczoraj nadesłano nam egzemplarz tego sympatycznego młodziana z napisem „1895".

Przeglądamy go... od stóp do głów i stwierdzamy, iż dowcip „Faceta" zmężniał, humor tryska życiem, a ołówek ilustratorski przypomina wykwintne wzory francuskie.

Na próbę kilka drobiazgów:

Pewny weksel.—Gotówki to ja panu nie dam, ale dam panu weksel.—Dziękuję, to mi jest zamało pewne...—Co, mój weksel nie jest pewny! Proszę pana, on jest pewniejszy od gotówki, gotówkę pan może zaraz zgubić, a mój weksel to jeszcze pańscy wnukowie posiadać będą...

Rekomendacja.—Biorę te kamasze, ale czy one aby są dobre?—Czy dobre? Niechno je pan tylko ponosi, zobaczy pan, że pan niedługo znów do mnie po nowe przyleci...

Wyraźna odpowiedź.—Zapewniam panią, że od pierwszej chwili naszego poznania powiedziałem sobie „Ta albo żadna!"—Jakto, więc pan zostaje starym kawalerem?

W pracowni.—Tak panie, pomiędzy nami jest wielka różnica...—Jaka mianowicie?—Pan malujesz obrazy dla pieniędzy, a ja kupuję dla honoru...—No tak, każdy zawsze robi to dla rzeczy, której nie ma.

— Mamusiu, co to jest ceduła?—Dlaczego moje dziecko?—A bo tatko dziś rano mówił, że giełda podniosła cedułę.—E, moje dziecko, tatki zawsze nieprzyzwoite żarciki się trzymają...

— Tatusiu, co to jest *perpetuum mobile?* Co? to język naszej mamy...

— Już szósty rok jestem żonaty i nie mam dzieci, boję się, żebym już ich wcale nie miał.—A czy twój ojciec także był bezdzietny?

Takich ciętych „kawałków" zawiera „Facet" całe setki...

= Cmentarz na Brudnie.

Zarząd cmentarza brudzieńskiego przygotowuje plan robót brukarskich, mających być wykonanemi w r. p.

Celem utrzymania lepszego porządku, będą zabrukowane drogi ze strony lewej od wejścia, na przestrzeniach otwartych w r. z., tudzież wiodące do kwater, położonych na granicy cmentarza przy nasypie.

Istnieje też projekt zbudowania trzech studzien w bardziej oddalonych punktach cmentarza.

= 1,368...

Dziś koleją wiedeńską wyjechali o godz. 8 min. 25 chłopcy w liczbie 25 do Dzierzbic na sezon III-ci.

Jutro, to jest we środę koleją nadwiślańską powrócą dziewczęta żydowskie w liczbie 60 z Kuchar o godzinie 6 min. 49 wieczorem.

Po dzień dzisiejszy, od początku lata, grono urządzające kolonje letnie wysłało na wieś ogółem 1,368 dzieci.

Grono to z niepokojem oczekuje na środki, któreby mu umożliwiły dokończenie tak pomyślnie dotąd prowadzonego dzieła.

= Dla pomologów.

Komitet, urządzający wystawę międzynarodową owocoznawstwa i ogrodnictwa w Petersburgu przypomina, że termin składania deklaracyj upływa z d. 13-ym b. m.

Wystawa otwarta będzie w Maneżu Michałowskim, w którym oznaczono cenę miejsca dla wystawców w stosunku 3 rs. za arszyn kwadr.

Deklaranci proszeni są, obok zwykłych informacyj, dodawać, ile życzą sobie pozyskać miejsca i czy zamierzają sami wystawić własne kjoski lub witryny, lub pragną korzystać z urządzeń wystawowych.

= Record.

Znany z przejazdu przez Warszawę p. Pfahler przybył świeżo do Petersburga, odbywszy dystans pomiędzy Paryżem a Petersburgiem w ciągu 13 dni i 23½ godzin.

W ten sposób pan P. pobił record znanego cyklisty francuskiego, Karola Terrona, na 8 godzin.

= Najtańsza kamienica.

Do najtańszych chyba kamienic w Warszawie należy świeżo sprzedana przez poprzednich właścicieli przy ulicy Rycerskiej.

Nabywca, p. S., za nieruchomość tę, złożoną z dwóch małych mieszkań, zapłacił rs. 1,600, włączając w tę sumę i ciężary, jak dług Towarzystwa kredytowego.

= Piąta serja.

Komisja petersburska, która ma wydać opinję o dokonanych robotach kanalizacyjnych w naszem mieście, będzie wydelegowana dopiero w roku przyszłym.

Ponieważ zaś w znacznej części dalszy los projektów piątej serji zawisł od opinji delegatów, przeto przed rokiem przyszłym stanowcza decyzja powzięta nie będzie.

Ostatniej tego rodzaju komisji przewodniczył dyrektor instytutu inżenierów cywilnych, p. Sokołow.

= Do Tyflisu.

Prawie wszyscy amatorzy sportu welocypedowego, przedsiębiorąc dalsze wycieczki na rowerach, kierują się na zachód Europy.

Do wyjątkowych przeto turystów można zaliczyć pp.: Jana Bronikowskiego i Mieczysława Kraumana, którzy udali się na daleki Wschód.

Obaj sportsmani wyjechali koleją do Berdyczowa, gdzie się mieli połączyć z p. Karolem Lachmanem i dokąd wysłali swoje maszyny.

Następnie trzej rowerzyści podążyli przez Kijów, Kursk, aż do Władykaukazu, zkąd szosą gruzińską do Tyflisu.

Podróż ta, łącznie z pobytem na miejscu, zabierze około 3-ch miesięcy.

P. Bronikowski, rysownik, obiecał szkice z widoków Kaukazu przesłać redakcji *Wędrowca*

= Losy listu zastawnego.

Przed kilkoma tygodniami *Kurjer* w rubryce drobnych wypadków wzmiankował o śmiałej kradzieży listu zastawnego u p. Klementyny Wasilewskiej, emerytki, tudzież o poszukiwaniu złoczyńcy.

Kradzież ta była w dniu wczorajszym przedmiotem żywych rozpraw w sądzie pokoju 6-go rewiru m. Warszawy, gdzie w charakterze oskarżonego stawał niedawno przez organy władzy policyjnej zatrzymany 40-letni Icek Lejzor Salwe.

Na posiedzeniu, między innemi, ustalono, iż Wasilewska, wchodząc przed kilkoma tygodniami do kasy gubernjalnej po odbiór emerytury, była pilnie obserwowaną przez jakiegoś żyda i że następnie, gdy znalazła się na ulicy, już po za granicami gmachu rządowego, spostrzegła brak listu zastawnego, który znajdował się poprzednio w lewej kieszeni sukni.

Dowiedziawszy się o tem, policja zarządziła natychmiastowe śledztwo, a skutki jego były takie, że już na drugi dzień natrafiono na ślad złoczyńcy.

Między innemi, zawiadomiono wszystkie banki i kantory bankierskie, aby zwracały uwagę na numer listu zastawnego i gdy nadarzy się jaka wątpliwość, aby niezwłocznie zawiadomiły o tem wydział śledczy.

Otrzymawszy tego rodzaju zawiadomienie, jeden z urzędników kantoru bankowego Popławskiego zgłosił się do wydziału śledczego i oznajmił, że poprzedniego jeszcze dnia kupił list zastawny, którego numer zupełnie się zgadza z numerem skradzionego, sprzedawcy zaś nie zatrzymał, bo zachowywał się zupełnie spokojnie i nie zdradzał niczem złodzieja.

Rysopis sprzedawcy, według słów owego urzędnika, dał możność policji tegoż dnia wynaleźć złoczyńcę i po przedstawieniu go w kantorze bankowym P., poznano w nim sprzedawcę listu zastawnego.

Dodajmy, że ów amator cudzej własności podpisał się w książce kantoru obcem jakiemś nazwiskiem, mianowicie Lejzora Janowera, zamieszkałego na Tamce, co okazało się fałszem.

W sądzie oskarżony dowodził przez usta swojego obrońcy, że on był tylko pośrednikiem w tej sprawie, gdyż w swoim czasie spotkał go jakiś żyd na placu Bankowym, prosząc o pomoc przy sprzedaży listu, gdyż sam pisać nie umiał.

Sędzia pokoju, uznając objaśnienie to za gołosłowne, skazał Icka Salwę na pięć miesięcy wieży, uznając list zastawny za własność Popławskiego.

= Za przejechanie.

Na mocy protokułu policyjnego pociągnięto do odpowiedzialności sądowej Maksymiljana Galińskiego, woźnicę, za nieostrożną jazdę i przejechanie wskutek tego 12-letniego chłopca Wojciechowskiego, oczem *Kurjer* wzmiankował przed dwoma niespełna miesiącami.

Na posiedzeniu świadkowie zeznali, iż Galiński, pomimo krzyków, aby konie przy zbiegu ulic Marszałkowskiej i Chmielnej zatrzymał, uczynić tego nie chciał i, pędząc co sił, spowodował wypadek.

Wojciechowski okaleczony musiał być odwieziony do szpitala, gdzie przez dni kilka leczyć się musiał.

G. do winy się nie przyznał, twierdząc uporczywie, iż krzyków nie słyszał, gdyż... na jedno ucho zupełnie nie słyszy.

Okoliczność ta okazała się kłamliwą, albowiem G. doskonały ma słuch, co udowodnił świadek Gąsiorek.

Sędzia pokoju skazał W. na dwa tygodnie aresztu i zasądził odeń zwrot kosztów leczenia W. w ilości 8 rs.

= Cuchnące ryby.

Kilkakrotnie pociągany do odpowiedzialności sądowej i skazywany za różnego rodzaju nieporządki przy prowadzeniu handlu rybami i innymi towarami, Szaja-Jankel Herszkopf, świeżo oddany został pod sąd za niezachowanie przepisów sanitarno-policyjnych, polegające na tem, że nieczysto utrzymywał miejsca, gdzie prowadził handel, oraz za sprzedaż nieświeżych i cuchnących ryb.

Na posiedzeniu sądu u sędziego pokoju 6-go rewiru m. Warszawy świadkowie oskarżenie zupełnie stwierdzili, dowodząc, że ryba była bardzo cuchnąca, Herszkopf zaś złożył charakterystyczne objaśnienie, utrzymując, że ryby wcale nie stanowiły jego własności, że „stał sobie tylko przy rybach dlatego, że prosił go o to jego dobry znajomy".

Niezależnie od tego oskarżony silił się przekonać sąd, że ryby „jego znajomego" wcale nie były cuchnące, tylko z powodu upału trochę się „nadwerężyły..."

Za to „nadwerężenie" się ryb sędzia pokoju skazał H. na miesiąc aresztu policyjnego.

Dodajemy, iż po ogłoszeniu tego wyroku skazany upraszał o zamianę mu tej kary na grzywny, na co, rozumie się, otrzymał odpowiedź odmowną.

= Starcie.

W dniu wczorajszym na szosie wolskiej, powracający z Warszawy mieszkaniec Sochaczewa, Żarkowski, przez własną nieostrożność wozem parokonnym natarł na bryczkę, jadącego ze strony przeciwnej Szmula Jarosławskiego.

Przy starciu Żarkowski spadł pod koła i złamał rękę, konie zaś mocno się pokaleczyły.

= Napad.

Niejaki Wincenty Szymborski, zamieszkały w domu pod № 26-ym przy ul. Nowowiejskiej, pałając zemstą do małżonków Chromosta, zamieszkałych w tymże samym domu, podmówił trzech nieznajomych ludzi do wywołania kłótni, a następnie do pobicia lokatorów, o których mowa.

Najemnicy, według danego im zlecenia, napadli na małżonków Chromosta i silnie ich pobili.

Szymborski, którego natychmiast przyaresztowano, nie chce wydać sprawców napadu, wskutek czego zatrzymano go pod kluczem aż do decyzji sądu.

= Nagły zgon.

Nocy minionej, zamieszkała w domu pod № 44 przy ul. Marszałkowskiej, wdowa po wyrobniku, Anna Zaszewska, w wieku lat 29, nagle zmarła.

Przyczyną śmierci było pęknięcie serca.

+ Według sprawozdań urzędowych, szkody, zrządzone przez grad w gubernji lubelskiej, w dniach: 14, 15 i 16-ym lipca, wynoszą do trzech miljonów rs., pomiędzy innemi w powiecie lubelskim 19,050 rs., w powiecie biłgorajskim 238,980 rs., w powiecie zamoyskim 855,816 rs., w powiecie chełmskim 82,540 rs.

+ Budowa kościoła.

Komitet, kierujący budową kościoła w Sosnowcu, rozporządza obecnie funduszami, które do zimy r. b. pozwolą na prowadzenie robót bez przerwy.

Komitet chce pokryć świątynię dachem jeszcze przed zimą, lecz wykonanie zamiaru utrudnia opóźnianie w dostawie cegły.

Oddrzwia i futryny do okien sprowadzono z Prus.

Obecnie wygląd świątyni sprawia już wrażenie dodatnie; zdaje się jednakże, że koszty budowy przewyższą sumę 150,000 rs., oznaczoną w anszlagu.

+ Echa radomskie.

Korespondent nasz pisze d. 4-go sierpnia:

„Grono tutejszych obywateli, pp. R. Bekerman, Martofel, Goldsztein, Poznański i Stiller, wraz z drem Fidlerem rozwinęli energiczną działalność w celu przyjścia z pomocą prawdziwie ubogim mieszkańcom wyznania mojżeszowego.

Na naradzie w tygodniu ubiegłym postanowiono założyć kuchnię bezpłatną na czas trwania epidemji, zabezpieczającą zdrową i gorącą strawę.

Organizatorzy zebrali między sobą rs. 300; zbieraniem dalszych składek zajmuje się p. Józef Martofel.

Poświęcenie przebudowanego świeżo według planu budowniczego Załuskiego kościoła ewangelickiego przy ul. Spacerowej odbędzie się w drugiej połowie sierpnia.

Według danych urzędowych, liczba stałych i niestałych mieszkańców gubernji radomskiej w r. 1893 wynosiła 839,520; z liczby tej przypadało: na Radom 24,961, na powiaty: radomski 122,113, iłżecki 116,539, kozienicki 117,705, konecki 119,870, opatowski 124,686, opoczyński 108,474 i sandomierski 105,712.

+ Wieści z kraju.

W Piotrkowie wzrasta szybko liczba warsztatów tkackich, obecnie jest ich tam już przeszło dwieście.

W temże mieście kończą roboty około budowy odlewni żelaza Kobena.

Specjalnością właściciela jest budowa osi do wozów ładownych, wysyłanych przeważnie w głąb Cesarstwa.

Skwer na pl. Aleksandryjskim ma być urządzony do dnia 1-go listopada r. b.

Roboty powierzono ogrodnikowi miejskiemu p. Hotujskiemu za 705 rs.

Magistrat m. Piotrkowa wprowadza opłatę od psów w wysokości 1 rs.; przypuszczają, że zwiększy to dochód miejski o 2,000 rs. rocznie, tyle bowiem psów Piotrków posiada.

Ruch budowlany w Piotrkowie ożywił się znacznie w r. b.; impuls do tego dała budowa wielkiej fabryki na Bugaju.

Na stacjach kolei wiedeńskiej w Sosnowcu, Niwce i Dąbrowie rozpoczęto budowę 22 domów.

Budowę poruczono przedsiębiorcy z Radomska, Foersterowi, za 300,000 rs.

Dziesięć domów ma być gotowych już w r. b.

W teatrzyku letnim w „Konradowie" pod Piotrkowem grywa orkiestra włościańska pod kierunkiem kapelmistrza Pilchy.

W tymże teatrzyku rozpocznie w tych dniach szereg przedstawień trupa p. Ratajewicza.

Zbiory w okolicy Brzezin są w r. b. gorsze, aniżeli w r. z.

Towarzystwo dobroczynności w Kielcach otworzyło na skwerze w rynku bezpłatną herbaciarnię, w której kubek herbaty gorącej można otrzymywać od godz. 6-ej zrana do wieczora.

Na cel ten komitet Towarzystwa zaczął zbierać ofiary.

W Pińczowie do zarządu straży ogniowej ochotniczej zostali wybrani: na naczelnika p. Jan Burdziński, na kandydata p. Paweł Szlichciński, na pomocnika p. Józef Zarębski, na kandydata p. Stefan Nowak; do rady gospodarczej pp.: Adam Suchecki, Ignacy Podolski, Ignacy Laskowski, Antoni Smolarski, Adolf Zatwardowicz i Wiktor Wiszniewski.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 9-go sierpnia, o godz. 11-ej przed południem, w sali licytacyjnej magistratu m. Warszawy, odbędzie się licytacja *in plus* przez opieczętowane deklaracje na sprzedaż starego asfaltu z trotuarów i bruków w ilości około 200 pudów, znajdującego się w składzie na placu Krasińskich; wadjum oznaczono na rs. 22.

— D. 9-go sierpnia, o godz. 12-ej w południe, w sali redakcji *Kurjera Warszawskiego,* odbędzie się zgromadzenie ogólne członków Towarzystwa łyżwiarskiego, na którem będą dopełnione wybory do komitetu na sezon przyszłoroczny.

— D. 9-go sierpnia, o godz. 10-ej zrana, w kancelarji szpitala św. Ducha przy ulicy Elektoralnej, odbywać się będzie licytacja na sprzedaż różnych przedmiotów i starej garderoby.

— D. 10-go i 11-go sierpnia, od godz. 10-ej zana, w sali losowań tutejszego kantoru Banku państwa, odbywać się będzie ciągnienie pierwszej klasy 163-ej loterji klasycznej Kólestwa Polskiego.

— D. 10-go sierpnia, w urzędzie powiatowym łowickim, odbędzie się licytacja na wzniesienie kancelarji gminnej jeziorkowskiej z zabudowaniami gospodarczemi od rs. 4444 kop. 30; wadjum rs. 444.

Ze świata.

× **Dla letników.** Panna Marja Paszkowska, artystka sceny krakowskiej, która zjednała już sobie uznanie publiczności, udaje się wraz z p. Paszkowskim, artystą opery włoskiej (bas), który występem świeżym w „Fauście" na scenie teatru miejskiego w Krakowie potrafił zachwycić melomanów, wyjeżdżają w podróż z koncertami do wybitniejszych miejscowości leczniczych. Pierwszy koncert d. 18-go b. m. w Zakopanem.

× **Kedyw egipski.** Młody władca krainy Faraonów, Abbas basza, przybył świeżo wraz z licznem otoczeniem do Lucerny i zajął apartamenty w znanym hotelu National. W tych dniach urządzono dla niego świetne fajerwerki. Obecni jednak zapewniają, że niczem były wszelkie rakiety, słońca, świece rzymskie i t. d. wobec strzelistych i płomiennych spojrzeń, jakiemi olśniewał młodego monarchę licznie zebrany świat niewieści. A mężczyźni? Ci zadziwiali... kwaśnemi minami! Mogą się jednak pocieszyć, gdyż w tych dniach Abbas basza wyjeżdża nad Ren.

× **Przezorny prefekt.** Z powodu śmierci Carnota *La Vie Parisienne* opowiada następującą anegdotę, zaczerpniętą ze zwierzeń jednego z b. prefektów policji. „Cesarz Napoleon III-ci miał manję ściskania dłoni indywiduów, cisnących się do cesarskiego powozu. Pomimo wszelkich z mej strony przedstawień, nie chciał się cesarz wyrzec niebezpiecznego zwyczaju. Wydałem więc odpodnie rozporządzenie i odtąd cesarz przez 20 lat z rzędu w czasie przejażdżek ściskał, ile chciał... dłoni moich tajnych ajentów policyjnych."

× **Dr. Maillot** umarł świeżo w Paryżu **w 91-ym roku** życia. Urodził się w Briey, w departamencie Mozeli, Studja prowadził w szpitalu wojskowym w Metzu, w roku zaś 1864-ym zajął wysokie stanowisko prezesa *des Conseils de santé des armées.* Pierwszy zastosował w praktyce chininę w znacznych ilościach, wynalezioną przez Selletiera i Caventona w r. 1820-ym. W Algierze imieniem Maillota nazwano ulicę. W r. 1888-ym w uznaniu zasług tego lekarza dla cierpiącej ludzkości rząd francuski ofiarował mu dożywotnią pensję w wysokości **6,000** franków.

× **Koń podpalaczem.** W Gordano we Włoszech koń puścił całą stajnię z dymem. Niecierpliwe zwierzę biło wciąż kopytem, ostro podkutem, w bruk krzemienny stajni. Iskra, wybiegła z pod kopyta, dostała się **w słomę,** która niebawem stanęła w ogniu.

BAŃKI MYDLANE.

Zaledwie deszcz zaczął padać, maleńka Józia **biegnie do** okna i cichaczem wyrzuca przez lufcik... **barometr.**

— Józiu! cożeś ty zrobiła? Stłukłaś barometr!

— Proszę mamy—tłumaczy się Józia, mocno **zmieszana**—chciałam się przekonać, czy **rzeczywiście barometr** spada w niepogodę...

*

Na urlopie.

„Takieś blade, takieś smętne,
Czegoż wzdychasz piękne chłopię?"
„Wzdycham, blady-m, jestem smętny,
Bo już wszystko na urlopie."
„Cóż się stało?" „Ach wiersz cudny
W heksametrach dźwięcznych kropię,
Do redakcji co tchu śpieszę.
„Jest wydawca?" „Na urlopie."
Lęk o obiad zdjął mnie szczery
Więc bruk piętą żwawo kopię,
Druh pożyczki nie odmówi.
„Jest przyjaciel?" „Na urlopie."
Więc zazdroszczę już koniowi,
Co u studni wodę żłopie,
Do lombardu pędzę śpiesznie.
„Jest taksator?" „Na urlopie".
Więc mi smętek duszę zalał,
Smutne ze mnie dzisiaj chłopię.
Spocznij, Muzo, gdy kto spyta:
„Gdzie twa Muza?" „Na urlopie."

...n ...i

Na budowę kościoła św. Florjana na Pradze.
Pracownicy fabryki braci Gejsler, pozystałe z zakupionej wotywy rs. 4 kop. 30.

Dla ociemniałego kaleki (Brzozowa № 18, m. 17).
A. L. rs. 1.

Dla chorej staruszki 78-letniej (Towarowa № 32).
A. L. rs. 1.

Dla Marjanny S. z chorym mężem i 5-em dzieci (Górna № 23).
A. L. rs. 1.

Dla Katarzyny Urbaniak, z mężem chorym i 3-em drobnych dzieci (Nowolipie № 40, m. № 14).
A. L. rs. 1.

NEKROLOGJA.

Ś. † P.

ADAM SZUSTER,

inżenier przedsiębiorca robót kanalizacyjnych,

po krótkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Bogu w mieście Busku dnia 2 sierpnia 1894 r.

Ciężko tym ciosem strapieni: żona i synowie zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające dnia 9-go sierpnia r. b., o godzinie **10-ej** zrana, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie. 2—3551

Ś. † P.

ANTONI BEILL,

architekt,

opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Bogu dnia 4-go sierpnia 1894 r., przeżywszy lat 47. W nieobecności ojca i braci, koledzy zmarłego zapraszają pozostałą wdowę, nieletnie dzieci, teściów, kolegów, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 8-ym b. m., to jest we środę, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **6-ej** po południu na cmentarz powązkowski.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—963

Ś. † P.

Juljanna z Filipeckich LUDWIG,

wdowa po pastorze,

po długich cierpieniach, zasnęła w Bogu dnia 6 sierpnia 1894 r., przeżywszy lat 68. Pogrążeni w głębokim smutku: córki, synowie, synowe, zięciowie i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kaplicy przy ulicy Mylnej, we czwartek, t. j. dnia 9-go sierpnia r. b., o godzinie **6-ej** po południu, na cmentarz ewangelicko-augsburski. 2—965

Ś. † P.

Zofja z Popowskich SZUSZKIEWICZOWA,

po krótkich cierpieniach, zmarła w Krynicy dnia 5-go b. m.

O dniu wyprowadzenia zwłok z kolei warsz.-wied. na cmentarz powązkowski bliższe ogłoszenia doniosą. 3549

W dniu 8-ym sierpnia r. b., to jest we środę, o godzinie **10-ej** zrana, jako w dzień urodzin, odbędzie się w kościele Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie, nabożeństwo żałobne za spokój duszy

Ś. † P.

ANTONIEGO RIEDEL,

obywatela m. Warszawy, b. artysty muzycznego teatru wielkiego, profesora muzyki,

na które pozostali w nieutulonym żalu: żona wraz z synem uprzejmie zapraszają przyjaciół i życzliwych. 3558

† W dniu 9-ym sierpnia, t. j. we czwartek, w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, odbędzie się wotywa żałobna, o godzinie **9-ej** zrana, za duszę

ś. p. Emilji z Rakoczych 1-go ślubu Piotrowicz, 2-go Bonin-Sławianowskiej,

wdowy po ś. p. Janie b. sędzi prezydującym b. sądu apelac. w Króles., na którą pozostała córka z mężem zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —3561

† W dniu 8-ym sierpnia r. b., to jest we środę, o godzinie **8 i pół** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca (pokarmelickim) na Krakowsk.-Przedm., odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę 3554

ś. p. Tadeusza Srednickiego,

na które zapraszają koledzy z Banku Dyskontowego warszawskiego.

† Dnia 9-go sierpnia r. b., we czwartek, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci

ś. p. Andrzeja Piątkowskiego,

b. urzędnika kancelarji warszawskiego ober-policmajstra, odbędzie się za spokój duszy nieboszczyka w górnym kościele św. Krzyża, o godzinie **10-ej** zrana, żałobna wotywa, na którą pozostała w smutku i tęsknocie wdowa wraz z dziećmi zaprasza b. kolegów, krewnych i życzliwych. 961

B. P.

Samuel Breslaur,

b. kupiec,

po długich i ciężkich cierpieniach, rozstał się z tym światem dnia 6-go sierpnia 1894 r., przeżywszy lat 86.

Pogrążeni w głębokim smutku: wdowa, synowie, córki, zięć i wnuki, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z domu przy ulicy Miodowej Nr 18 na cmentarz starozakonnych w dniu 8 sierpnia, t. j. we środę, o godzinie **5-ej** po południu odbyć się mające. Oddzielne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—964

Z Petersburga.

Wobec dość znacznego już dzisiaj użycia win russkich nie od rzeczy będzie zwrócić uwagę na artykuł *Russk. wied.*, omawiający produkcję wina w Kizlarze, zkąd pochodzą najlepsze wina kaukaskie. Okazuje się, że hodowla wina w Kizlarze w ostatnich czasach nietylko nierozwija się pod względem dobroci uprawiających gatunków, lecz przeciwnie upada. Natomiast wzrasta zapotrzebowanie na niższe gatunki:

„Odbiorcami są tutaj głównie kupcy z Moskwy i Nowogrodu, zakupujący wina ogromnemi partjami w celu przerabiania (czytaj fałszowania) go na miejscu na wina o smakach zagranicznych, a więc na Xeres, portwein, lafitte i t. d. Nizka cena wina obok pięknego koloru naturalnego jest niezmiernie poszukiwana przez kupców. W tych warunkach fałszowanie ułatwione jest znakomicie i polegać może na domieszce wody, dodaniu spirytusu dla mocy i trochę konjaku lub portweinu dla smaku. Taka prosta procedura stwarza wina stołowe, wprawiające w niemały kłopot „znawców” i „smakoszów”. Czyniąc zadość żądaniom nowego konsumenta producenci kizlarscy powiększyli kulturę tanich i prostych gatunków, lecz bogatych w sok, które nadto przetrzymywane są pod prasą przy wyciskaniu w tym celu, aby przez rozbicie pestek i wyciśnięcie skórek nadać winu większą gęstość, barwę i moc. To, co pojawia się w handlu pod nazwą wina naturalnego kaukaskiego, zawiera w sobie znacznie więcej wody, cukru, soku jagód czarnych, a po części i spirytusu, aniżeli czystego wina. Fałszerze do tego stopnia zepsuli smak konsumenta, nawykłego już dzisiaj do mocy (wyroby spirytualne) i słodyczy (wina deserowe), że istotnie czystego wina kaukaskiego przeciętny „znawca” nie zechciałby już, uważając je za niezręczne fałszerstwo. Jest to śmieszne, ale prawdziwe. Wina naturalne czyste (6—11 procentowe) konsument z pewnością nazwie „kwaskiem”, wina zaś słodkie (12—17 stopni alkoholu) wydadzą mu się zbyt słabemi, „wodnistemi.”

Jak wiadomo, ministerjum skarbu zamierza w najbliższej przyszłości rozciągnąć ścisłą kontrolę nad produkcją i handlem win russkich w celu zapobieżenia ich fałszowaniu. Autor artykułu w *Russk. wied.* niebardzo dowierza, aby projektowana akcyza i banderola na butelce mogła istotnie rozstrzygnąć kwestję. „Akcyza—powiada on—niewątpliwie zrodzi jaką nową produkcję, np. tanich win owocowych lub innych napojów w ten lub ów sposób fabrykowanych.”

Now. wr. zamieszcza następującą informację:

„Niektóre fermy zagraniczne zakładów mechanicznych, kierując się tą okolicznością, że russkie zakłady mechaniczne, wyrabiające lokomotywy, wagony i szyny, nie są w stanie zadosyć czynić rozwijającemu się nieustannie w ostatnich czasach zapotrzebowaniu kolei zwłaszcza w państwie i że te ostatnie zmuszone są nieustannie zwracać się ze swojemi żądaniami za granicę, udały się do ministerjum finansów z prośbą o koncesję na wybudowanie w Rosji fabryki lokomotyw, wraz z oddziałem do wyrobu szyn stalawych. Firmy te obowiązują się wykonywać roboty z surowego materjału krajowego i złożyć na organizację fabryk znaczny kapitał. Fabryki zbudowane będą prawdopodobnie nad Wołgą. Ministerjum finansów według pogłosek przyjęło przychylnie podanie firm zagranicznych i wraz ze swoim wnioskiem zakomunikowało je ministerjum komunikacyj, pod którego władzą pozostaje budowa tego rodzaju zakładów. W tych dniach w kwestji tej odbyła się narada przedstawicieli ministerjów finansów i komunikacyj pod kierunkiem dyrektora departamentu kolei W. W. Sumarokowa. Ostateczna decyzja zapadnie dopiero po powrocie towarzysza ministra komunikacyj F. P. Petrowa. Olbrzymie to przedsiębiorstwo, o ile dojdzie do skutku, ożywi niemało jedną z gałęzi przemysłu w obrębie państwa.”

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”

WOJNA CHIŃSKO-JAPOŃSKA.

Londyn 7-go sierpnia. *(Tel. pr. Kur. Warsz.)* Z Szanghai donoszą, że protokuł w sprawie zatopienia parowca chińskiego „Kow-Shing” nadszedł. Oficerowie angielscy nie potwierdzili, jakoby do tonących strzelano, natomiast oświadczył kapitan Hannken pod przysięgą, że japończycy już po zatonięciu „Kow-Shingu” strzelali do usiłujących się uratować chińczyków, oszczędzając tylko tonących europejczyków.

Berlin 7-go sierpnia. *(Tel. pryw. Kur. War.)* Majora japońskiego Tudo, dyrektora szkoły wojskowej w Tokio, wraz z innymi oficerami japońskimi, którzy tu od kilku miesięcy bawili, wezwano telegraficznie z Japonji do powrotu z powodu wybuchu wojny.

Londyn 7-go sierpnia. *(Tel. pryw. Kur. War.)* *Standard* zaleca mocarstwom, aby wezwały Japonję i Chiny do natychmiastowego wycofania wojsk swoich z Korei. Kwestję przyszłej organizacji rządu na Korei zostawić należy orzeczeniom konferencji międzynarodowej.

Paryż 7-go sierpnia. *(Tel. pryw. Kur. War.)* Krąży niesprawdzona dotąd pogłoska, że na wybrzeżach koreańskich stoczono nową bitwę morską, przyczem japończycy zabrali trzy chińskie okręty wojenne.

Berlin 7-go sierpnia. *(Tel. pryw. Kar. War.)* Raport ustny, złożony wczoraj przez kanclerza Caprivego cesarzowi w Wilhelmshaven przed odjazdem do Anglji, poświęcony był głównie omówieniu sprawy koreańskiej. Postanowiono zachować jaknajściślejszą neutralność, dopóki interesy niemieckie nie doznają uszczerbku.

PROCES.

Paryż 7-go sierpnia. *(Tel. pryw. Kur. War.)* Wczoraj w południe rozpoczął się pod prezydencją sędziego Dayras proces zbiorowy przeciw anarchistom. Oskarżonych jest trzydziestu, z tych pięciu zbiegło. W liczbie oskarżonych zasiadają cztery kobiety.

Paryż 7-go sierpnia. *(Tel. pryw. Kur. W.)* Akt oskarżenia w rozpoczętym wczoraj procesie anarchistów stwierdza, że indywidua stojące przed sądem należą do sekty, usiłującej rozprzęgnąć społeczeństwo. Główni oskarżeni, Faure i Grave, werbowali uczestników, Paweł Réclus organizował finanse związku i narzędzia pomocnicze. Ogłoszenia szczegółów przesłuchania oskarżonych wzbroniono dziennikom paryskim na mocy nowego prawa.

UJĘCIE SZPIEGA.

Paryż 7-go sierpnia. *(Tel. pryw. Kur. War.)* *Petit Parisien* donosi, że wczoraj w Cannes na terytorjum francuskiem uwięziono wyższego oficera włoskiego w chwili, gdy tenże zdejmował plany topograficzne. Przewieziono go do Nizzy. Dzisiaj przesłuchiwać go miały władze miejscowe.

KRADZIEŻ BRONI.

Rzym 7-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Przygnębiające wrażenie sprawiła tutaj wiadomość, która oddawna występowała w formie pogłoski, że z arsenałów państwowych w Terni, Brescji i Bolonji skradziono i sprzedano wiele sztuk nowego karabinu o małym kalibrze wraz z amunicją. Policja zdążyła w porę skradzione karabiny odebrać z rąk prywatnych. Śledztwo zarządzono.

„BANCA ROMANA."

Rzym 7-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Komisja, zamianowana przez ministra sprawiedliwości, celem zbadania, czy osoby sądowe spełniły swój obowiązek w procesie „Banca Romana", składa się z sędziów trybunału kasacyjnego i prokuratora jeneralnego. Komisja ma orzec, czy w razie popełnionego przez sędziów przestępstwa, ukaranie ich ma nastąpić w drodze dyscyplinarnej lub innej.

POWRÓT MILANA.

Belgrad 7-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Przyśpieszenie powrotu Milana do Serbji wiążą z ważnemi postanowieniami w sprawie polityki wewnętrznej.

PODRÓŻ CESARZA.

Berlin 7-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Cesarz Wilhelm wczoraj po południu przybył na jachcie „Hohenzollern" do Coves w Anglji.

RISTICZ.

Belgrad 7-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Oczekiwane jest blizkie pojednanie się Risticza z domem królewskim.

ZAMORDOWANIE PODRÓŻNIKA.

Paryż 7-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Podróżnika francuskiego Dutreuila zamordowano w Tybecie. Poseł francuski w Pekinie zażądał zwłok i papierów zmarłego. Wysłano energiczną notę do Pekinu.

WZMOCNIENIE ARMJI.

Paryż 7-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Siedzibą komendy jeneralnej nowego korpusu armji francuskiej na granicy wschodniej będzie prawdopodobnie nie Nancy, lecz Troyes. Ostatnią tę miejscowość uważają za cenniejszą pod względem strategicznym.

WIELKI POŻAR.

Padwa 7-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Wspaniały zamek arcyksięcia austrjackiego Franciszka Ferdynanda esteńskiego, położony w pobliżu Battaglji (?), spłonął zupełnie ubiegłej nocy. Straty oceniają na 300,000 lirów.

CHOLERA.

Haga 7-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — W Maastrychcie szerzy się cholera. Było już 38 wypadków zachorowania i 15 śmierci.

Rzym 7-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. War.*) — Minister spraw wewnętrznych zabronił odbycia kongresu socjalistycznego.

Rzym 7-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. War.*) — Matka Caseria udała się do wdowy Carnota z prośbą o wstawienie się za synem.

Turyn 7-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Znany giełdowiec tutejszy zbiegł, zostawiwszy na *ultimo* 300,000 lirów różnicy. Tenże niedawno jeszcze wygrał znaczne sumy na giełdzie.

Marsylja 7-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Pięciuset robotników francuskich zmusiło dwunastu robotników włoskich w Aiguesmortes do usunięcia się od pracy.

Genua 7-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Aresztowano tu niebezpiecznego anarchistę Moreau.

Belgrad 7-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Proces Cebinacza ma być umorzony w drodze amnestji.

Nowy Jork 6-go sierpna. (*Tel. pr. K. W.*)— *New-York Herald* donosi z Limy, iż rozstrzelanie dorażne ujętych rokoszan obudziło tam silne oburzenie przeciw rządowi. Cudzoziemcy żądają opieki swoich rządów.

Berlin 7-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)—
Ruble w gotówce 219 00 (wczoraj 219.—)
Ruble na dostawę 219 25 (wczoraj 219.25)

Odpowiedzi Redakcji.

— *Upartemu.* — W roli Klary w sztuce „Miłość ubogiego młodzieńca.

— *Panu K. W.* — Przyznajemy, iż projektu nowego typu szkół realnych prywatnych nie rozumiemy! Szkoły pomysłu sz. pana są potrzebne dla tak małego procentu młodzieży, iż utrzymaćby się nie mogły, w już istniejących zaś niepodobna jednocześnie prowadzić dwóch systemów nauczania.

— *Pani M. J.* — Zamieściliśmy w numerze wieczornym z d. 31-go lipca. Nic się nie należy.

— *Pani W.*— O Janie Reszkem powiedział Gounod: *Jean de Reszke est plus qu'un artiste, c'est la plus riche et la plus merveilleuse des palettes* (Jan Reszke jest więcej, niż artystą, jest to najbogatsza i najcudniejsza z palet). Edwarda Reszkego w Ameryce nazywają championem basów, a jedna z powag muzycznych Francji tak określiła jego wartość artystyczną: *La voix d'Edouard de Reszke est la mieux émise du monde entier* (głos Edwarda Reszkego ma najlepszą emisję na całym świecie.

— *Bezimiennemu autorowi projektu loteryjnego.* — Projekt poprostu jest bezcelowy, a i sensu w nim niewiele dopatrzyć się można!...

— *Prenumeratorowi we Włocławku.*—Przytoczona premjówka 2-ej emisji w ciągnieniach dotychczasowych nic nie wygrała i na amortyzację również nie wyszła.

— *Prenumeratorce z ul. Kruczej.* — Nadesłane pożyczki tak pierwszej, jak i drugiej emisji dotąd z koła losowego nie wyszły.

— *Panu A. Z.*—Do seminarjum nauczycielskiego dla kształcenia nauczycieli miejskich i wiejskich w Siennicy (powiat nowomiński) mają tylko wstęp dzieci włościan, posiadający świadectwa z ukończenia szkół wiejskich. Przyjęcie w sierpniu, nauka bezpłatna, wiek od 15-tu do 18-tu lat. Kurs trzyletni.

— *Panu M. P. w Kutnie.*— O ile wykazują tabelki urzędowe, przytoczony list Banku szlacheckiego w żadnem z dotychczasowych ciągnień nie był wylosowany.

— *Interesowanemu.*— W r. b. do powinności wojskowej powołani będą popisowi, urodzeni przed d. 1-ym października n. s. r. 1873-go. Pobór rozpocznie się w drugiej połowie października.

— *Panu A. P.* — Z uwagi, iż przy czytaniu niejednokrotnie jeszcze przytrafią się wyrazy, których znaczenia sz. pan może nie rozumieć, radzimy przeto zaopatrzyć się w „Słowniczek wyrazów obcych oraz wyrażeń i zwrotów cudzoziemskich, używanych w prasie i mowie potocznej", cena rs. 1. Gramatyka mniejsza Małeckiego.

— *Prenumeratorowi od lat 15-tu.*—Niesłusznie sz. pan oskarża nas o zapomnienie, żądaną bowiem informację już dawno zamieściliśmy. Prawdopodobnie sz. pan ją przeoczył. Obecnie powtarzamy, iż sprawa adoptacji, z powodu rozmaitych formalności prawnych, których tu w całości przytaczać niepodobna, za wskazówkami naszemi załatwić się nie da. Pomoc adwokata, któryby sprawą tą pokierował, jest warunkiem koniecznym.

— *Panu Herszclowi K. w Chęcinach.* — W wypadku przytoczonym odpowiednią informację może tylko sz. pan powziąć w urzędzie poborowym danego powiatu.

— *Panu J. F. N.*—1) Według przepisów policyjnych, trzepanie mebli, dywanów i t. d. na podwórzach rozpoczynać można dopiero od godz. 8-ej zrana. 2) Rudolf Wagner: „Podręcznik technologji chemicznej", rs. 3; „Encyklopedja techniczna, podręcznik praktyczny technologji chemicznej", pod redakcją dra A. Weinberga, rs. 4; dr. S. Zeisel: „Chemja nieorganiczna i organiczna", przekład dra M. Flauma; H. Łabęcki: „Słownik górniczy polsko-russko-francusko-niemiecki, z dodaniem wyrazów, odnoszących się do mineralogji, geologji, chemji oraz ważniejszych rzemiosł kruszcowych", Warszawa, 1863.

— *Panu W. lks. w Łodzi.* — Po przejrzeniu tabelek urzędowych okazało się, iż pożyczka sz. pana dotąd z koła losowego nie wyszła.

— *Panu Stanisławowi B.*—Mówi się: czernina.

ODPOWIEDZI ADMINISTRACJI.

— *Prenumeratorowi z Kowna.*— Nadesłany rubel wystarczył na jedno ogłoszenie. Na drugie potrzeba 86 kop., o nadesłanie których prosimy.

GIEŁDA.

Warszawa, 7-go sierpnia.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały jednomyślnie kurs 219.25, co się równa kursowi 45.60 bez kosztów, gdy Petersburg cenił Londyn z terminem trzymiesięcznym po rs. 9.31. Nasze zebranie giełdowe dzisiejsze rozpoczęło obroty kursem 45.77½ (odpowiadającym kursowi 218.50 m. bez kosztów) i pod wpływem powściągliwej podaży waluty podniosło tę cenę do 45.90 (t. j. 217.80 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 12½ kop. na korzyść Berlina; przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego nie mieliśmy żadnej różnicy. W dostawach dziś nic nie robiono.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim **Berlinem** obracano po 45.77½, 45.80, 45.82½, 45.85, 45.87½ i 45.90, przeważnie jednak po kursach 45.85 i 45.87½. Na prowincjonalne miasta niemieckie oddawano trzymiesięczny papier po 45.80. **Londyn** krótki, **Paryż** krótki oraz **Wiedeń** krótki bez obrotów.

Z końcem giełdy żądano: za Berlin krótki 46.07½, za Londyn krótki 9.35, za Paryż krótki 37.40 i za Wiedeń krótki 75.40.

Dyskonto bankowe w Berlinie 3%, w Londynie 2%, w Paryżu 2½% i w Wiedniu 4% w stosunku rocznym.

Dyskonto zaś giełdowe w Berlinie 1⅜%, w Londynie ¾%, w Paryżu 1½% i w Wiedniu 3½% w stosunku rocznym.

W papierach obroty nader małe, przy tendencji słabej, z wyjątkiem listów likwidacyjnych, za które żądano po 97.80 i 97.25, względnie do wielkości odcinków, a zabrano kilkanaście tysięcy drobnych sztuk po 96.85 i 96.90.

Pożyczki 4% wewnętrzne chciano zbywać po 95.75 za wszystkie serje, bez ruchu.

Nową 4% rentę państwową z r. 1894-go chciano umieścić po 93.75, lecz bez odbiorców.

Listy 4½% zastawne ziemskie starano się umieścić po 100.75, a umieszczono kilka tysięcy rubli po 100.60 i 100.65.

Listy 5% zastawne miasta Warszawy ofiarowano po 102.20 za cztery ostatnie serje, a nabyto kilka tysięcy rubli IV-ej serji po 101.85 i kilkanaście tys. następnych seryj 101.55 i 101.65.

W żądaniu 5% listy zastawne m. Łodzi po 100.75 za wszystkie serje, a chciano płacić 100.30.

W zaofiarowaniu 5% listy zastawne wileńskie po 100.50 a byli kupujący po 100.30.

Akcje w ospałym ruchu. Akcyj Tow. zakładów górniczych Starachowickich wzięto około 200 sztuk po 194¼ i 190½, przy żądaniu 191. Kupiono kilkanaście akcyj Tow. Lilpop, Rau i Loewenstein po 710 i 711, przy żądaniu 715. Umieszczono kilkanaście akcyj Tow. zakładów przędzalni bawełny tkalni i bleicharni w Zawierciu po 535. Z bankowych nabyto jedynie kilkanaście akcyj Banku russkiego dla handlu zewnętrznego po 414.25, przy zaofiarowaniu po 416.

W żądaniu kupony celne po rs. 1.50.

Monety ofiarowano: marki w gotówce po 46.50, guldeny w got. po 75.75 i franki w gotówce po 37.75.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne, dla papierów procentowych słabe, a dla akcyj wyczekujące.

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. 11.12 do 11.15 *netto*. Wiadro 78% rs. 8.85 do rs. 8.87½—2%. Dowozy większe. Usposobienie słabe.

— W ministerjum komunikacyj postanowiono wprowadzić w r. p. na kolejach znaczne dogodności dla producentów wiejskich przy zbywaniu ich produktów do miast. W tym celu zarządy tutejszych kolei otrzymały polecenie departamentu kolejowego, aby przy układaniu budżetu wydatków na r. p. preliminowano kredyt, jaki może okazać się potrzebny na przerobienie pewnej ilości zwyczajnych wagonów towarowych na wagony specjalne do przewozu takich transportów, jak: nabiał, mleko, mięso, drób żywy i bity, zwierzyna, owoce itp. Zarazem polecono w wydatkach uwzględnić przygotowanie specjalnych urządzeń i pomieszczenia na stacjach dla przechowywania, ładowania i wyładowania tego rodzaju transportów. Obowiązujące obecnie przepisy przewozowe mają być zmienione i zastosowane do nowych urządzeń.

— Z Gdańska donoszą, iż staraniem zamożnych przemysłowców utworzyło się Towarzystwo komandytowe p. f. „Baltycki Bank komisowy, Stefan Grabski i Sp."; kierownikami są: p. S. G. z Inowrocławia i p. Józef Szuman z Poznania. Bank zajmuje się sprzedażą komisową wszelkich płodów rolnych i przemysłowych.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 7 sierpnia r. b. — Usposobienie targu w ogóle było spokojne, ożywienie nieznaczne. Pszenicy wystawiono na sprzedaż 300 korcy. Partję wyborowej 75 korcy sprzedano po 4.80 do 4.95. Za 200 korcy pstrej zapłacono 4.20. Żyta ofiarowano około 550 korcy, wyborowe ziarno osiągało 3 rs., średnie do 2.95. Owsa 200 korcy stosownie do gatunku rozprzedano po 2.15 do 2.25. Siano kupowano po 20 do 30 kop., słomę po 18 do 20 kop.

Okowita. — (Sprawozdanie tygodniowe).—W ubiegłym tygodniu usposobienie dla okowity było w dalszym ciągu słabe, a ceny uległy małej obniżce. W Hamburgu również słabo, a notowania pod d. 4-ym b. m. następujące: na sierpień w żądaniu m. 18⅝, w poszukiwaniu m. 18⅜; na sierpień-wrzesień w żądaniu m. 18⅝, w poszukiwaniu m. 18⅜; na wrzesień-październik w żądaniu m. 18⅞, w poszukiwaniu m. 18⅝; na październik-listopad w żądaniu m. 19⅛, w poszukiwaniu m. 18⅞; na listopad-grudzień w żądaniu m. 19⅜, w poszukiwaniu m. 19⅛. Cena regulacyjna m. 18½.

Żniwa w pow. sokołowskim są na ukończeniu. Zebrano żyta i pszenice pogodnie, owsy, jęczmiona i gryki kończą. Cen zboża niema, wprost nie chcą kupować. Serradele zupełnie wyschły, wskutek tygodniowej suszy, ciepło dochodziło w cieniu do 32 stopni, koniczyny nasienne dobre, miejscami w niektórych folwarkach zupełnie przepadły.

Zapasy zboża. W d. 13-ym lipca zapasy zboża na głównych rynkach portowych wynosiły: 19,010,000 pud., żyta 5,784,300 pud., owsa 3,834.900 pud., jęczmienia 10,053.200 pud., mąki 1,899,600 pud. Na rynkach wewnętrznych pszenicy 7,854,900 pud., żyta 4,593,000 pud., owsa 4,922,300 pud., jęczmienia 132,900 pud., mąki 5.347,100 pud.

Rzepak. Ceny na targach zagranicznych, dokąd produkt ten od nas wysyłanym bywa, nie zmieniły się i nie przedstawiają korzyści na eksport. U nas wskutek tego braku zwykłego ożywienia. Żądania wynoszą około rs. 7.—, z odbiorem na miejscu, większe olejaznie proponują tylko rs. 6.50 z dostawą do fabryk, niewielkie ilości nabywane są przez małe olejarnie po rs. 6.80 za korzec 210 funtowy netto.

Mąka. I ubiegły tydzień żadnej zmiany co do cen mąki pszennej nie wykazał, natomiast mąka żytnia obniżyła się o 15 kop. na worku pięciopudowym, z powodu braku popytu.

Cukier. Według sprawozdania z d. 28-go lipca r. b. biura przedstawicieli fabrykantów cukru w Kijowie, dokonano na tamtejszym rynku następujących tranzakcyj mączką cukrową krystaliczną. W d. 20-ym lipca 5,000 pudów na stacji Odessa na lipiec po rs. 4.35, 5,270 pud. na stację Kalinówka na sierpień po rs. 4.15, w d. 23-im lipca 10,000 pudów na stacji Christjanowka Korsuń na lipiec-sierpień po rs. 4.17½, w d. 24-ym t. m. 11,400 pudów na stacji Olszanka na sierpień po rs. 4.15, 3,000 pudów na stacji Tachanicza na lipiec po rs. 4.12½, w d. 25-ym t. m. 2,400 pud. na st. Kamionka na lipiec po rs. 4.20, 20,000 pud. na st. Trostianiec na lipiec po rs. 4,10, w d. 26-ym t. m. 6,000 pud. na st. Opatów na lipiec po rs. 4.15, 6,000 pud. na st. Olszanka na sierpień po rs. 4.15, 3,000 pud. na st. Olszanka na lipiec po rs. 4,17, 4,000 pud. na st. Kalinówka na lipiec po rs. 4,12, w d. 27-ym t. m. 26,000 pud. na st. Wapniarka na lipiec po rs. 4.14 za pud. *Z kampanji 1894/95 r.:* w dniu 21-ym lipca 30,000 pudów wrzesień-listopad na st. Christjanówka 4.47, 30,000 pud. na stacji Wapniarka wrzesień-październik po rs. 4.50, 43,000 pud. na stacji Wapniarka wrzesień-listopad po rs. 4.47, w d. 24-ym lipca 70,000 pud. na st. Petersburg październik-grudzień po rs. 5.20, 15,000 pud. na st. Szpoła na wrzesień-listopad rs. 4.48, 62, 10,000 na stacji Mironówka na wrzesień-listopad 4.44, 77, w d. 26-ym t. m. 80,000 pud. na stacji Winnica na wrzesień-styczeń po rs. 4.46 za pud. W d. 26-ym lipca na eksport, dla komisowej sprzedaży na rynku londyńskim Szpikowska fabryka, bankowi russkiemu dla handlu zewnętrznego 8,300 na lipiec. Świadectw wywozowych sprzedano w d. 20-ym t. m. 2,000 pud. po rs. 1.47½, w d. 21-ym t. m. 5,000 pud. po rs. 1.47½, w d. 25-ym t. m. 1,355 pud. po rs. 1.46 za pud. *Ceny rafinady w Kijowie*: hr. Bobryńskich, kijowskiego Towarzystwa, gniewańskiego i czerkaskiego po rs. 5.80, w kostkach wyżej o 30 kop. na pudzie.

Odessa 28-go lipca. (Zboże). Dla pszenicy usposobienie ospałe, girka nikopolska 9 p. 5 f. do 9 pud. 30 f. 52 kop. do 60 kop., ozimina bessarabska 9 p. 28 f. do 10 pud. 55 kop. do 60 kop. Żyto spokojnie 9 pud. do 9 pud. 12 f. 43 kop. do 47 kop. za pud. Kukurydza mocno 46 kop., owies 54 kop. do 63 kop., jęczmień pastewny 35 kop. do 37½ kop., do młynów 42 kop. do 45½ kop.

Ryga 27-go lipca. (Zboże). Pszenica ospale: russka 70 kop. do 80 kop., żyto niesuszone russkie 120 f. 56 kop. do 60 kop. za pud., owies niesuszony 58 kop. do 70 kop., suszony stosownie do gatunku 57 kop. do 60 kop., jęczmień niesuszony 6-rzędowy russki 110 f. 50 kop., suszony liflandzki 100 f. 66 kop., pastewny 43 kop.

Sosnowice-Granica, 1-go sierpnia r. b.—Pszenica słabo, biała od 61½—71 kop., żółta 60—69½ kop., czerwona 60—67 kop. Żyto słabiej, od 44—48½ kop. Jęczmień niżej, z zapachem bez nabywców, średni 45—47 kop., na paszę 41—43½ kop. Owies lepiej, z zapachem bez nabywców, zwyczajny 54 do 57 kop., wyborowy 60—64½ kop., dominialny 67½—69 kop. Kukurydza mokra nie miała nabywców, nowa sucha 53—54 kop. Wyka bez zbytu. Groch słabo, Wiktorja 82—97 kop., warzelny 71—82½ kop. Soczewica miała zbyt utrudniony. Gryka wyborowa 71—72½ kop. Proso słabo i bez odbiorców. Bobik bez nabywców. Siemię lniane bez obrotów. Siemię konopne bez odbiorców. Makuchy bardzo słabo, lniane 74½ kop. do 78½ kop., makuchy rzepakowe i konopne bez ruchu. Otręby słabo żytnie 47—50 kop., pszenne cienkie 35—36 kop., pszenne grube 37—39 kop. Kasza jaglana bez obrotu.

Gdańsk, dnia 4-go siepnia r. b.—Pszenicą świeżo dowiezioną nic nie obracano. Kupiono jedynie partję polskiej, tranzytowej dobrze pstrej ze śpichrza 747 gr. 96 m. za tonnę. Terminy tranzyto: na sierpień-wrzesień 96 m. płacono, na wrzesień-październik 99½ m. w zaofiarowaniu, 98 mar. w poszukiwaniu, na październik-listopad 99½ mar. w zaofiarowaniu, na listopad-grudzień 101 mar. w zaofiarowaniu, 100½ mar. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj 1895 r. 106½ mar. w zaofiarowaniu, 106 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 96 mar. Żyto słabiej. Płacono za russkie tranzyto obciągnięte 723 gram. 69½ mar. Wszystko za 714 gram. i tonnę. Terminy tranzyto: na sierpień dolno-polskie 73 mar. płacono i żądano, na sierpień-wrzesień dolno-polskie 73 mar. płacono, na wrzesień-październik dolno-polskie 74 mar. w zaofiarowaniu, 73½ mar. w poszukiwaniu, na październik-listopad dolno-polskie 74½ m. w zaofiarowaniu, 74 mar. w poszukiwaniu, na listopad-grudzień dolno-polksie 75½ mar. w zaofiarowaniu, 75 mar. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj dolno-polskie 80 mar. w zaofiarowaniu, 79½ m. w poszukiwanu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 72 mar., tranzytowego 71 mar. Jęczmień targowano russki tranzyto 638 gr. 59 mar., 641 gram. i 644 gr. 60 m., jasny 644 gr. 68 mar. za tonnę. Rzepak bez obrotów. Repik mocniej, płacono za russki tranzyto 165 mar. za tonnę. Otręby pszenne grube 2.85 m., 2.92½ m., cienkie 2.80 m. za 50 kilogramów targowano. Otręby żytnie 3.25 i 3.30 m. za 50 kilogr. płacono. Spirytus bez zmiany, niepodlegający cłu w towarze gotowym 51½ mar. w zaofiarowaniu; podlegający cłu w towarze gotowym 31½ m. w zaofiarowaniu, na sierpień 31½ m. w zaofiarowaniu. Cukier w Gdańsku bez obrotów, a w Magdeburgu tendencja stała. Kurs w Gdańsku 220.05 m. za 100 rs.

SZACHY.

206. Partja czterech skoczków,
pierwsza w matczu, grana dnia 15-go kwietnia r. b.

Walbrodt—białe. Cohn—czarne.

1) E2—E4, E7—E5. 2) G1—F3, B8—C6. 3) B1—C3, G8—F6. 4) F1—B5, F8—B4. 5) 0—0, D7—D6. 6) D2—D4, E5 : D4. 7) F3 : D4, C8—D7. 8) C3—D5, F6 : D5. 9) E4 : D5, C6 : D4. 10) B5 : D7+, D8 : D7. 11) D1 : D4, B4—C5. 12) F1—E1+, E8—F8. 13) D4—F4, H7—H5. 14) B2—B4, C5—B6. 15) C1—B2, H8—H6. 16) E1—E4, H6—G6. 17) F4—F3, A8—E8. 18) E4 : E8+, D7 : E8. 19) F3 : H5, F8—G8. 20) H5—F3, D7—A4. 21) A1—E1!, A4 : C2. 22) E1—E8+, G8—H7. 23) F3—H5+, G6—H6. 24) E8—H8+, H7—H8. 25) H5 : H6+, C2—H7. 26) B2 : G7+, H8—G8. 27) H6 : H7+, G8 : H7. 28) G7—F8, H7—G6. 29) G1—F1, G6—F5. 30) H2—H4, B6—D4. 31) B4—B5!, D4—F6. 32) G2—G3, F5—G6. 33) F1—E2, G6—H5. 34) E2—F3, F6—D4. 35) F8—E7, H5—G6. 36) E7—D8, D4—B6. 37) D8—G5, A7—A6. 38) B5 : A6, B7 : A6. 39) G5—E3, B6—A5. 40) G3—G4, A5—C3. 41) H4—H5+, G6—H7. 42) F3—E4, C3—F6. 43) E4—F5, F6—C3. 44) E3—A7, C3—A5. 45) F5—F6 i czarne wkrótce poddały się.

207. Partja pionów damy,
druga w matczu, grana dnia 16-go kwietnia r. b.

Cohn—białe. Walbrodt—czarne.

1) D2—D4, D7—D5. 2) E2—E3, G8—F6. 3) F1—D3, E7—E6. 4) B1—D2, C7—C5. 5) C2—C3, B8—C6. 6) F2—F4, C8—D7. 7) G1—H3, G7—G6. 8) 0—0, F6—H5. 9) D1—F3, F7—F5. 10) H3—F2, C5—C4. 11) D3—C2, B7—B5. 12) A2—A3, H5—F6. 13) F1—E1, D8—A5. 14) A1—B1, A5—C7. 15) D2—F1, A7—A5. 16) F1—G3, B5—B4. 17) C2—A4?, C6—B8. 18) A4—C2?, B4—B3. 19) C2—D1, B8—C6. 20) F3—E2, F8—E7. 21) E2—F1, H7—H6. 22) C1—D2, 0—0—0. 23) F2—H3, D8—G8 24) G1—H1, G6—G5. 25) F4 : G5?, H6 : G5. 26) F1—F2, E7—D6. 27) G3—F1, F6—E4. 28) F2—G1, G5—G4. 29) H3—F4, G4—G3. 30) E1—E2, G3 : H2. 31) G1 : H2, H8 : H2+ i białe poddały się.

208. Partja hiszpańska,
czwarta w matczu, grana dnia 18-go kwietnia r. b.

Cohn—białe. Walbrodt—czarne.

1) E2—E4, E7—E5. 2) G1—F3, B8—C6. 3) F1—B5, D7—D6. 4) D2—D4, C8—D7. 5) 0—0, G8—F6. 6) B1—C3, E5 : D4. 7) F3 : D4, F8—E7. 8) H2—H3, 0—0. 9) D4 : C6, B7—C6. 10) B5—D3, F6—E8. 11) G2—G4, E7—F6. 12) C3—E2, D6—D5. 13) E2—G3, F6—H4. 14) G1—G2, D5 : E4. 15) D3 : E4, E8—D6. 16) E4—F3, F7—F5. 17) G4 : F5, D6 : F5. 18) F3—G4, F5—D6. 19) G3—H5, D8—E7. 20) G4 : D7, E7 : D7. 21) D1—G4, D6—F5!. 22) C1—F4, H4—E7. 23) A1—D1, E7—D6. 24) D1—D3, D7—E7. 25) F4—G3, G8—H8. 26) D3—F3, G7—G6. 27) H5—F4, F8—F7. 28) F4—D3, A8—F8. 29) F1—E1, E7—F6. 30) D3—E5?, F7—E7. 31) E5—D3, E7 : E1. 32) D3 : E1, D6 : G3!. 33) G4 : G3, F8—E8. 34) F3 : F5, G6 : F5!. 35) G2—F1, F6 : B2. 36) G3 : C7, B2—E5. 37) C7 : E5, E8 : E5. 38) E1—D3, E5—A5 i białe poddały się.

Rozegranym ma być w Norymberdze matcz pomiędzy A. Walbrodtem i Drem S. Tarraschem; zwycięzcą będzie wygrywający wcześniej dziesięć partyj, przyczem remisowe do rachunku nie wchodzą. Stawka wynosi 1200 marek od każdej strony.

Trzychodówka O. Nemo z konkursu Oequista, o której pisaliśmy w poprzedniej rubryce, rozwiązuje się ubocznie przez 1) A1—B1 lub —B2.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

Sprawozdanie stacji w Warszawie z dnia 6-go sierpnia r. b.:

	Barom.	Wilg.	Wiatr	Temp. C.		Temp. R.
D. 5-go g. 9 w.	753.6	54	PdZ	21.3	=	17.0
D. 6-go g. 7 r.	754.8	45	PdZ	23.6	=	18.8
„ g. 1 pp.	754.1	36	Z	28.1	=	22.4

W ciągu d. 5-go b. m.: Temperatura najniższa C. 16.8=R. 13.4; „ najwyższa C. 25.0=R. 20.0; Wysokość wody spadłej mm. 0.0.

Sprawozdanie międzynarodowe z d. 4-go sierpnia r. b., godz. 7 rano:

Stacje	Stan barom. poziom +700	Temperatura Celsjusza	Wiatr	siła 1—12	Stan nieba	Opad w milimetrach	Temperatura maksymalna	Temperatura minimalna
Abbazja	56.2	22.6	PdW	1	pochm.	—	30	20
Berlin	56.0	18.0	Z	3	¾ pochm.	—	—	—
Biarritz	65.6	19.0	Z	5	pochm.	14	—	—
Budapeszt	57.4	21.0	PdW	1	½ pochm.	—	31	17
Bukareszt	—	—	—		—	—	—	—
Christiansun.	49.4	11.2	PnW	4	deszcz	9	—	—
Genewa	63.3	15.0	PdZ	4	¾ pochm.	15	—	—
Gleichenberg	57.6	17.6	PnZ	2	¾ pochm.	—	29	15
Hamburg	54.0	14.8	PdZ	4	deszcz	—	—	—
Ischl	61.4	13.4	PnZ	1	deszcz	9	25	14
Kijów	61.9	18.0	—	0	pogodnie	—	—	—
Konstantyn.	60.6	25.8	PnW	2	½ pochm.	—	28	20
Kopenhaga	52.9	17.2	PdZ	3	½ pochm.	1	—	—
Kraków	56.6	20.4	PdW	1	pochm.	—	28	16
Lwów	58.9	20.0	Pd	2	¼ pochm.	—	26	17
Malta	62.6	24.4	—	0	pogodnie	—	29	22
Monachjum	62.2	14.2	Z	3	¾ pochm.	15	23	13
Moskwa	62.5	13.1	—	0	mgła	1	—	—
Nizza	57.0	22.2	PnZ	1	pogodnie	1	—	—
Odessa	—	—	—		—	—	—	—
Paryż	61.4	13.5	PdZ	3	pogodnie	1	20	10
Petersburg	59.4	15.8	PdW	1	¼ pochm.	—	—	—
Praga czeska	58.6	15.8	PdZ	2	deszcz	15	26	16
Rzym	60.0	24.4	Pd	4	pochm.	—	30	20
Stokholm	—	—	—		—	—	—	—
Tryest	56.6	24.1	PnZ	1	pochm.	—	30	24
Wiedeń	58.8	17.4	Z	4	¾ pochm.	—	27	14

ZADANIE.

(Ułożył W. Poeche).

Przez **H** służy do wieszania.
Przez **L** listów zamykania.
Przez **M** rośnie to w ogrodzie.
Przez **R** znajduje się w wodzie.
Przez **S** ubiór to wiosenny.
Przez **P** dość ma sklep korzenny.

Rozwiązanie szarady, umieszczonej w nrze 203:

RO-ZUM.

Dobre rozwiązanie nadesłali: panie: A. Taklińska, K. Pik, Regina B., J. Przedecka; panowie: H. Nürenberg, J. Przedecki, Aleksander G., J. Koerner, E. Sachs, W. Poeche, A. Pigułkiewicz, Hipolit i Edward D...wicze, J. Dmochowski, Mamel, M. Neuman, S. Ki....

Z prowincji: pp. M. Węglowska z Zakrzówka, E. Cederbaum z Lublina, Mieczros z Łowicza, J. Silberman z Noworadomska, E. Kolchory i B. Zimnawoda z Częstochowy.

ODPOWIEDZI.

— *Pani Marji Tow.*—Jak z zamieszczonego powyżej rozwiązania widać, przypuszczenia pani, iż rozwiązanie jej jest mylne, potwierdzają się w zupełności.

— *Pani M. Mokrz. z Wilna.* — Rozwiązanie szarady mylne. Reklamację przesłaliśmy naszej administracji.

— *Panu Ottonowi See.*—I jedno i drugie rozwiązanie mylne.

— *Panu W. Poech.*—Szarada pańska do druku się nie kwalifikuje.

— *Panu Aronowi Ten.*—Świeżo nadesłaną szaradę zużytkujemy.

— *Panu T. L. J. P.* — Logogryf pański drukowany nie będzie.

— *Panu F. K.*—Reklamowane rozwiązanie zamieszczone zostało w tydzień od pierwotnie wymienionego terminu później. Przyczyną brak miejsca, spowodowany nawałem materjałów bieżących, przed któremi zadania ustępować muszą.

— *Panu Maksowi Szw.* — Zadosyćuczynienie życzeniu pańskiemu zależne jest od okoliczności. Skoro tylko nie staną one na przeszkodzie, prośbę jego spełnimy.

— *Panu S. Ł. z Miechowa.*—Do zamieszczenia zagadki pańskiej niezbędne są znaki, jakich drukarnie nie posiadają. Z tego powodu z zadania korzystać nie możemy.

— *Myślącemu.*—Nie dość wymyśleć, należy jeszcze myśl tę wymotywować, czyli innemi słowy dodać do zadania rozwiązanie, z którego dopiero się okaże, czy myśl w niem istnieje lub nie.

— *Homarowi.*—Zadania zużytkujemy.

— *Panu Feliksowi Zak.*—W koszu.

D-ra Brehmera zakład leczniczy dla chorych piersiowych

w Görbersdorfie na Szląsku Pruskim.

Pierwszy asystent Dr. **A. Jaruntowski.**—Sezon letni i zimowy.—Znakomite rezultaty leczenia.—**Mieszkanie wraz z całkowitem utrzymaniem** (z honorarjum lekarskiem, kąpielowem, natryskami, mlekiem, kefirem i t. d), **już od 130 marek miesięcznie począwszy.**—Bliższe szczegóły w prospektach, które na żądanie rozsyła bezpłatnio

ZARZĄD.

Adres niemiecki: Direktion der Dr. Brehmerschen Heilanstalt in Görbersdorf. Preuss. Schlesien.

966r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 1 (13) Sierpnia r. b., o godz. 11-ej przed poł., odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na dostawę w r. 1895 dla niższych stopni Warszawskiej Policji materjału na buty, z czarnej juchtowej skóry, z długiemi cholewami, podeszwami i przyborem, 2059 par, od rs. 4 kop. 50 za parę.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębiorstwo, złoży w dniu do licytacji naznaczonym, do godziny 11-ej przed poł., na ręce p. o. Prezydenta miasta zapieczętowaną deklarację, napisaną bez poprawek na papierze stemplowym ceny kop. 80, wraz z kwitem kassy miasta Warszawy na złożone vadium w ilości rs. 923, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i wykaz cen, są do przejrzenia w Wydziale Kassowym Magistratu, codziennie, wyjąwszy dni świątecznych, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji wydrukowane zostały w Gazecie Policyjnej. 949r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 10 (22 Sierpnia) r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na dostawę w roku 1895:

a) dla Magistratu miasta Warszawy; b) dla aresztu sądowego przy ulicy Chłodnej i Dzielnej; c) dla szlachtuzów miejskich: na Solcu, na Rybakach i na Pradze; d) dla służby ogrodowej i opalania oranżerji: drzewa sosnowego russkiej trzyszczapowej miary około 189 sążni, od rs. 23 kop. 50 za sążeń i dla Magistratu węgli drzewnych około 50 czetwierti, od rs. 1 kop. 35 za czetwiert.

Mający zamiar ubiegania się o rzeczone przedsiębiorstwo, złoży w dniu do licytacji naznaczonym, do godziny 12-ej w południe, na ręce p. o. Prezydenta Miasta zapieczętowaną deklarację, napisaną bez poprawek na papierze stemplowym ceny kop. 80, wraz z kwitem kasy m. Warszawy, na złożone wadjum w ilości rs. 451, które nie utrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, codziennie, wyjąwszy dni świątecznych, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Gazecie Policyjnej. 1009r

Poleca się najlepsze

Spirytusy i Wódki oczyszczone z Gorzelni i Rektyfikacji

WĄGLANY

w dobrach Białaczew, p. Opoczno.

Hr. Ludwika Broel Platera.

Cenniki franco na żądanie.

Obstalunki przyjmuje Administracja w Białaczewie i S. Jaruntowski w Warszawie, ulica Warecka Nr 10. 1321

Do wynajęcia

zaraz POKÓJ obszerny, o dwóch oknach do Ogrodu Saskiego, z kuchnią, na skład kantor lub mieszkanie.

Wiadomość: Żelazna Brama № 1, w sklepie p. Pelszera. 1363

Jest do sprzedania

FORTEPIAN koncertowy,

mało używany, można obejrzeć w godzinach: od 6-ej do 10-ej wieczorem, każdego dnia, z wyjątkiem dnia Piątkowego, ulica Nowe-Miasto domu № 8, mieszk. 28. 1858



Sprzedaż dozwolona na ogólnych prawach handlu za Nr 551

PUDER WARSZAWIANKA

FELIKSA WARĘSKIEGO.

SKŁAD GŁÓWNY TŁOMACKIE Nr 13.

Sprzedaż detaliczna we wszystkich perfumeryach.

LICYTACJA.

Lombard,

przy ulicy Nowy-Świat № 64.

zawiadamia, że w zupełności zostaje likwidowany.—Ostatnia licytacja odbędzie się w d. 22 Sierpnia (3 Września) r. b. i do tego dnia zastawy będą wydawane od 10-ej zrana do 4-ej po południu.—Tamże do sprzedania złoto, srebro i maszyny do pończoch. 1044r

Karolina Zielińska

przełożona pensji żeńskiej

Marjańska 6.

Zawiadamia Szanownych Rodziców i Opiekunów, że zapis uczennic rozpocznie się 9 (21) Sierpnia, a kurs nauk 3 Września. 1358

W Księgarniach

M. P. Karbasnikowa,

w Petersburgu, Moskwie i Warszawie,

jest do nabycia nowa książka:

P. S. Co trzeba dla ekonomicznego ulepszenia gubernji Królestwa Polskiego. 1360

Cena 50 kop., z przesyłką 65 kop.

Album illustrowane

marek pocztowych, zawierające ***68*** herbów i ***800*** odbitek marek wydania Alvina Ziesche w Lipsku r. 1876, do sprzedania.—Wiadomość Hotel Victoria, pokoju № 57, od 10-ej zrana do 2-ej po południu. 1361

LICYTACJA

jedynej u nas w kraju ***Fabryki Medali, Krzyży*** i t. p. wyobrażeń św. przedmiotów, lat 40 egzystującej, z powodu działów familijnych, ***po ś. p. Aleksandrze Magnus***, odbędzie się ***10 Sierpnia, t. j. w Piątek, o godzinie 10-ej*** zrana.—Szczegóły u Adw. Przys. J. L. Kona, Leszno 18, albo u suk. Magnus, Nowolipie 28. 1355



Poleca wielki wybór bižuterji, złotej, srebrnej i brylantowej najnowszych fasonów. Pierścionki złote 56-ej próby od rs. 1 k. 50. Obrączki złote od rs. 6 kop. 50. Przyjmuje wszelkie obstalunki i reparacje i wykonywa takowe z całą sumiennością i akuratnością Magazyn i Fabryka Wyrobów Jubilerkich.

Nowy-Świat № 49 w Warszawie. —

1218 **W. Moczydłowski.**

Dwa Dowody

Warsz. Tow. Wzaj. Kred. z dnia 25-go Maja 1887 r. za № 2178 i z dnia 24 Marca 1890 r. za № 2724, wydane na imię **Ignacego Loewensteina**, a obecnie własność sukcesorów, na złożone na otwarty kredyt papiery procentowe, zaginęły; ktoby takowe znalazł, raczy złożyć do Dyrekcji Tow. Wzaj. Kredytu (ul. Królewska № 14). 995r

Na skład herbaty jest do wynajęcia 1036r

SKLEP

za rs. 400, przy ulicy Mazowieckiej Nr 14.—Wiadomość na miejscu.

WAGI

decymalne, różnej konstrukcji gotowe, gwarancja lat 6, duże i wozowe na obstalunek, ekspedycja na prowincję szybka.—Kupcom rabat.—Fabryka i skład **Nowy-Świat № 8**, poleca

1829 **Adolf Szperling.**

Apteka

do wydzierżawienia w gub. Podolskiej, w miasteczku Obodówce, liczącem 4.000 mieszkańców i gdzie jest fabryka cukru, a także miejscowy doktór.—Bliższych wiadomości powziąć można w Zarządzie Głównym Dóbr Obodowieckich (poczta w miasteczku), albo też w Warszawie, Aleje Ujazdowskie 5. 1327

W Szkole Prywatnej w Łodzi,

przy ulicy Zawadzkiej Nr 19,

lekcje rozpoczynają się 20 Sierpnia.—Zapis odbywa się codziennie. 1039r

Stanisław Thomas.

Poszukuje się

AJENTÓW,

do sprzedaży premjówek na raty i asekuracji tychże.

Uprasza się adresować do Domu Bankierskiego **J. A. SZYFA**, St.-Petersburg, Gorochowaja 13. 757r

FARBY i LAKIERY

FABRYKI W. Karpińskiego & W. Leppert'a w WARSZAWIE

Cenniki franco gratis

OPONY

nieprzemakalne (plandeki)

wyrabia i poleca 1340

F. Biernath,

Warszawa, Senatorska 32.

Drożdże prasowane

od dnia 16 (28) Sierpnia r. b. 1894 wyrabiane będą w nowo-urządzonym Zakładzie drożdżowo-gorzelnianym, należącym do właściciela ziemskiego, dziedzicznego obywatela pocześnego ***Jana syna Nicefora Stefanowskiego*** w m. **Orłowcu**, gub. Kijowskiej, pow. Czerkaskiego.—Adres pocztowy m. **Smiła**, gub. Kijowska, do Kantoru Orłowieckiego, Zakładu drożdżowo-gorzelnianego J. N. Stefanowskiego, dla telegramów: Smiła, gub Kijowska, **Łataszowi.** 1229

POUDRE à la Glycérine

NOUVELLE INVENTION

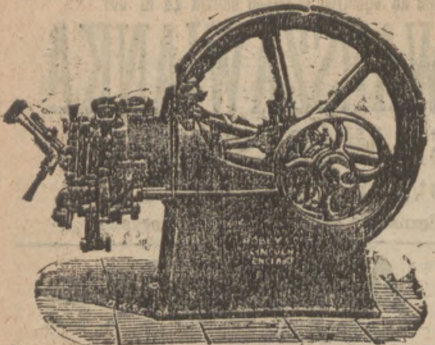
BREVETÉE EN FRANCE S. G. D. G.

BROCARD & Cie



Skład fabryczny ul. Leszno Nr 1.

679r



RUMMEL, LESNIK & Comp.

Warszawa, Włodzimierska № 1,

POLECAJĄ

Maszyny parowe wszelkiego rodzaju Pompy, Motory gazowe

Robey & Co. Ld. Lincoln.

Przeszło 14,000 maszyn parowych naszej fabrykacji, w różnych częściach świata jest w ruchu. Taniość, dokładność, doskonałość konstrukcji i oszczędność opału. 940r

---

SKŁAD Plac Teatralny Nr 11.

F. PULSA

poleca najnowsze wyroby własnej fabrykacji

Nr 210	Wodę Kolońską „du monde élégant"	Rs. 1.50	za flakon
„ 211	„ Liljową (Eau de Lys)	„ 35	„
„ 227	„ do zębów (Eau dentifrice)	„ 1.50	„
„ 204	Perfumy Chypre	„ 1.00	„
„ 205	„ Corylopsis	„ 75	„

1349

CHODNIKI z Linoleum

Najbardziej hygieniczny, trwały i elegancki materjał

Na pokrycie schodów,

kwalifikuje się zarówno do kamiennych, jak i drewnianych schodów.

Robоty wykonywa mój specjalista 1045r

Juljan Meisel,

Senatorska 22.

Jeneralna Reprezentacja i Skład Główny

RUSSKO-FRANCUZKIEGO

Towarzystwa Akcyjnego

„PROWODNIK" w Rydze.

Moskwa. — Odessa.

T. D. GURLAND

Skład Wyrobów Manufakturnycn

GĘSIA № 18,

objąwszy sprzedaż komisową wyrobów

Najwyż. zatw. Towarz. Szołochowskiej Manuf. B-ci K. i S. Irydowych i A. M. Morugina,

poleca wyroby płócienne, bieliznę stołową tejże fabryki, nadmieniając, że na składzie znajduje się zawsze wielki wybór tychże towarów.

UWAGA. Istniejący dotychczas skład przy ulicy Tłomackie Nr 11, zwinięty został. 1235

Wilno. — Warszawa. — Cherson. — Kijów

Nagrodzona medalem złotym

na zeszłorocznej wystawie skór i wyrobów dekoracyjno-tapicerskich.

Jedyna miejscowa Fabryka

OBIĆ PAPIEROWYCH

pod firmą 486

J. FRANASZEK

przysposobiła wielki wybór tegorocznych oryginalnych deseni paryzkich, poczynając od cen najniższych

Ceraty i Rolety w wielkim wyborze.

Skład Główny

Krakowskie-Przedmieście Nr 15.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 17 (29) Sierpnia r. b., o godzinie 11-ej przed połud., odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje

na dostawę w r. 1895:

1) papieru na drukowanie Warszawskiej Gazety Policyjnej, wielkości 90×58 centymetrów 4,350 ryz, czyli 143,550 funtów, od kop. 9½ za funt;
2) papieru białego na dodatki do tejże gazety, około 9 ryz, od rs. 10 za ryzę.

Mający zamiar ubiegania się o rzeczone przedsiębiorstwo, złoży w dniu do licytacji naznaczonym do godziny 11-ej przed poł., na ręce p. o. Prezydenta miasta zapieczętowaną deklarację, napisaną bez poprawek na papierze stemplowym ceny kop. 80, wraz z kwitem kassy miasta Warszawy na złożone vadium w ilości rs. 1,373, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Deklaracje przedstawione po godzinie 11-ej przed połud. nie będą przyjęte, jak również napisane nie według formy, uznane będą za nieważne.

Warunki i wzory, są do przejrzenia w Wydziale kassowym Magistratu, codziennie, wyjąwszy dni świątecznych, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Gazecie Policyjnej. 1016r

---

W Warszawskiej Szkole Handlowej Prywatnej

egzamina powakacyjne i wstępne odbywać się będą począwszy od d. 16 (28) Sierpnia. Nowo-wstępujący kandydaci mają podać prośbę od rodziców lub opiekunów do Zarządzającego Szkołą i dołączyć do niej świadectwo szkolne, jeżeli pobierali nauki w jakimkolwiek zakładzie nakowym, metrykę urodzenia. świadectwo szczepionej ospy i świadectwo pochodzenia. Te dowody pozostaną w kancelarji szkoły, aż do wystąpienia z niej ucznia i do tego czasu pod żadnym warunkiem wydawane nie będą. Do pierwszej klassy przygotowawczej przyjmowani będą tylko ci kandydaci, którzy mając odpowienie przygotowanie naukowe, skończyli rok 15-ty i nie przekroczyli 18-go roku życia, kandydaci do drugiej klasy przygotowawczej i pierwszej specjalnej winni mieć wiek temu odpowiedni.—Prośby o przyjęcie przyjmują się w kancelarji szkoły, przy ul. Hr. Berga № 6, już teraz, codziennie od godz. 9-ej do 12-ej, z wyjątkiem niedziel i świąt. 1035

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 8 (20) Sierpnia r. b., o godz. 11-ej przed południem, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na dostawę w r. 1895 sukna, dla umundurowania niższych stopni Warszawskiej Straży Ogniowej, od cen oznaczonych w wykazie, dołączonym do warunków licytacyjnych.

Mający zamiar ubiegania się o rzeczone przedsiębiorstwo, złoży w dniu do licytacji naznaczonym, do godz. 11-ej przed połud., na ręce p. o. Prezydenta miasta zapieczętowaną deklarację, napisaną bez poprawek na papierze stemplowym ceny kop. 80, wraz z kwitem kassy m. Warszawy na złożone vadium w ilości rs. 720, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i wykaz cen, są do przejrzenia w Wydziale Kassowym Magistratu codziennie, wyjąwszy dni świątecznych, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji. wydrukowane zostały w Gazecie Policyjnej. 975r

Nauka i wychowanie.

Adres: Francuzki świeżo przybyłe swoim kosztem z krawieczczyzną lub niemieckim językiem do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie pierwszorzędne Jasińskiej, Świętokrzyzka 15. 28840

Buchalterji nauczyciel Gustaw Chwat, autor „Buchalterji popularnej", powrócił. Tymczasowo Nowolipie 9. 28990

Buchalterji i kantorowości metodą uproszczoną wyucza ustnie lub listownie nauczyciel Lewicki, Wielka 51, wprost Świętokrzyskiej. 27994

Do nauki języka francuzkiego potrzebna osoba za obiady. Wiadomość Nowy-Świat № 57, m. 13, od godziny 11-ej do 12-ej w południe. 29143

Która z pań utrzymujących pensję żeńską jednoklasową lub dwuklasową, ma takową do odstąpienia zechce swoją ofertę zostawić w kantorze Kurjera pod lit. W. K. 29224

Nauczycielka z patentem gimnazjalnym, muzyką potrzebna na wieś w blizkości Warszawy. Bliższa wiadomość Bielańska 16, mieszkania 16. 28798

Nauczycielka wyższa matematyki, udziela lekcyj, przygotowuje do zakładów naukowych. Leszno 49, mieszkania 20. 29276

Potrzebna jest na prowincję nauczycielka rossjanka posiadająca pozwolenie władzy naukowej. Widok № 12, m. 1. 29099

Potrzebny korepetytor do ucznia 2 klasy gimnazjum za rs 3 miesięcznie. Piękna № 40, mieszk. 14. 29144

Potrzebny uczeń 8 klasy lub student 1 kursu na wyjazd blizko Warszawy. Skład win, Długa № 49. 29183

Potrzebny niemiec lub niemka z gruntownem wykształceniem do dwóch młodzieńców na 3 godziny tygodniowo po 50 kop. godzina, w okolicach Marszałkowskiej. Oferty dla „Oczekujących", Piotrowski Senatorska № 26. 29239

Potrzebny korepetytor do greckiego i russkiego. Senatorska 35, m. 55. 29222

Student ruski poszukuje lekcyj. Włodzimierska 4—9. 28790

Student-politechnik doświadczony korepetytor, poszukuje lekcyj. Matematyka, russki. Nowy-Świat 26—3. 29169

Ważne dla rodziców! z rozpoczęciem roku szkolnego przyjmuje się na stancje uczni szkół prywatnych w inteligentnym izraelskim domu, rodzicielska opieka. Świętokrzyzka № 27, m. 14. 28230

Doniesienia osobiste.

Dla Anusi Nieborzebohatej w Żytomierzu list wysłany poste-restante. 29263

Dla Lutka list na poczcie Warszawa. 29206

Judyta raczy odebrać list poste-restante za okazaniem kwitu Kurjera. 29264

Okazicielowi rubla 1892 r. № 805714 list ze Lwowa wysłała Zofja. 29137

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Bona francuzka z szyciem poszukuje miejsca. Berga 6, m. 14. 29234

Ex-wojskowy, kawaler, katolik, lat 30, biegły w polskim, niemieckim, oraz w prowadzeniu ksiąg, z kilkoletnią praktyką leśnictwa, poszukuje jakiegokolwiek zęjęcia. Na żądanie 300 rs. kaucji. „Jan". Warszawa, Ciepła 10, m. 8. 29109

Gorzelany ze świadectwem najlepszej niemieckiej szkoły i dwuletnią praktyką, poszukuje poważnej posady przez Kantor Komisowy, Niecała 9, dawniej Nowosenatorska. 29077

Młoda osoba, sympatyczna, pragnie przyjąć zarząd domem lub opiekę nad dziećmi.—Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. dla „Marji." 28738

Młody inżenier-mechanik, ukończywszy szkołę inżenierską i instytut elektrotechniczny za granicą, poszukuje posady w Warszawie lub na prowincji. Pawia № 102. 28998

Osoba wykształcona, mogąca złożyć kaucję, poszukuje miejsca kasjerki, ekspedjentki, do towarzystwa. Oferty pod Z. B. przyjmuje kantor Kurjera. 28830

Panna znająca krój i krawieczczyznę poszukuje zajęcia prywatnie. Marszałkowska 134 Wiadomość w dystrybucji. 29271

Poszukuję zarządu domu urzędnik od lat dwudziestu zajmujący się administracją domami. Aleje Jerozolimska № 70, m. 21. 28008

Ogrodnik żonaty, w średnim wieku, poszukuje posady zaraz lub od 1-go października. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. pod lit. De. 29247

Russka poszukuje miejsca kasjerki lub ekspedjentki. Oferty przyjmuje Kurjer „Kasjerka russka." 29052

Tapicer Ołtuszewski, bez zajęcia, poszukuje roboty w domach prywatnych. Ul. Wspólna 7. 29120

b) Zaofiarowane.

Chłopcy od lat 14, umiejący czytać, potrzebni na posyłki. Marszałkowska 146, skład lamp. 29232

Chłopców potrzebuje zakład koszykarski S. Krokoszyńskiego, Krucza 26, róg Hożej. 28992

Do kwiatów potrzebne panny i uczennice, przyzwoite panienki mogę wziąć ze wszystkiem. Kapucyńska 5—14. 29001

Dziewczęta lub chłopcy od lat 15 potrzebni zaraz do litografji Henryka Kohn, Elektoralna 3. 29103

Gospodyni w średnim wieku potrzebna jest na wieś do zajęcia się gospodarstwem domowem, za wynagrodzeniem rocznem rs. 72.—Interesantki ze świadectwami lub rekomendacją zgłoszą się listownie: Rogowski, przez Bilgoraj, w Majdanie. 29207

Krojczyni kompletnie uzdolniona potrzebna jest. Marszałkowska 136, m. 7. 29168

Krawcowa dobrze obeznana z krojem i krawieczczyzną, mówiąca lub dostatecznie rozumiejąca po russku, potrzebna jest do zajęcia jako przychodnia, albo ze wszystkiem do domu. Adres w kantorze „Warszawskiego Dziennika", Miodowa № 20. 29281

Maszynistka potrzebna za dobrem wynagrodzeniem do pracowni pończoch. Żórawia 28, m. 12. 29213

Maszynistki zdolne do bielizny męzkiej i dziurkarki potrzebne. Złota 16, mieszkania 17. 29212

Potrzebny uczeń do fabryki kapeluszy W. Antonowicz, Miodowa 4. 29147

Potrzebna bufetowa do restauracji, młoda, obznajmiona w tym handlu. — Krochmalna № 49. 29146

Panny do krawieczczyzny potrzebne zaraz.—Sowia № 2, mieszkania 6. 29141

Potrzebna jest panna do kwiatów sztucznych na wyjazd. Wiadomość: ul. Ogrodowa № 43, u W. P. Wolskiego. 29193

Potrzebne podręczne do krawatów i specjalistka do kokard. Tamże wyuczam krawatów. Sosnowa 14, m. 9. 29191

Panny zdolne do staników potrzebne. Śliska № 16, m. 9. 29189

Potrzebny zaraz uczeń do szewca. Ciasna 5, m. 8, Chmielewski. 29179

Potrzebni są zdolni mechanicy, obznajmieni dokładnie z maszynami do szycia. Wiadomość w kantorze E. Neidlingera, ul. Mazowiecka № 11. 29177

Potrzebne są robotnice do fabryki klejonek. Zgłaszać się na ul. Rybaki 8, właścicielka domu. 29175

Potrzebna bona polka z dobremi świadectwami, pierwszeństwo mają freblówki, znające się na krawieczczyźnie. Karmelicka 18, w czytelni. 29173

Potrzebna na wieś gospodyni z prasowaniem koszul. Hoża 13, m. 6. 29172

Potrzebna jest bona niemka. Marszałkowska 142, m. 15. Wynagrodzenie dobre. 29170

Potrzebne są maszynistki i dziurkarki do bielizny. Wspólna 13, m. 15. 29165

Panny potrzebne do okryć, podręczne i do nauki. Bracka 10. 29163

Potrzebna panna dobrze znająca krawieczczyznę. Grzybowska 29, m. 37. 29156

Potrzebna jest panna do maszyny i dziewczynka do nauki z zupełnem utrzymaniem.—Krochmalna № 43, m. 16. 29157

Potrzebne są maszynistki do pończoch. Miła № 20, m. 14. 29159

Potrzebny zdolny tokarz (do metali). Śliska 50, m. 11. 29272

Potrzebne są uzdolnione prasowaczki do drobiazgów, zaraz. — Pralnia „Walerjana", Marszałkowska 89. 29269

Potrzebna wykończarka do pończoch i dziewczynka do nauki. Ulica Świętokrzyzka № 4. 29267

Potrzebna jest staniczarka i dziewczynka do nauki. Marszałkowska 69—4. 29266

Potrzebne panny do bielizny, maszynistki, podręczne i uczennice. Niecała 12, mieszkania 15. 29260

Potrzebna maszynistka do Whelera-Wilsona do bielizny, zdatna. Ul. Chmielna № 92, mieszkania 28. 29254

Prasowaczki potrzebne na wyjazd. Kantor służących, Podwale № 6. 29246

Poszukuję zdolnych ajentów na miasto (Stadtreisender) do sprzedaży w domach prywatnych, ze stołem, wynagrodzeniem i prowizją. Oferty złożyć z podaniem dotychczasowej czynności w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26, pod „S. M. C. 1000." 29240

Potrzebna panna do dziurek. Twarda № 12, m. 10. 29231

Potrzeba prasowaczek do drobiazgów i koszul. Pańska 68, mieszk. 13. 29230

Potrzebna kobieta do usługi na przychodnią. Oferty „Usługa" przyjmuje kantor Kurjera. 29226

Potrzebna jest osoba samotna do wspólnego prowadzenia interesu dobrze procentującego, z kapitałem rs. 500. Wiadomość: Sosnowa 11, m. 10. 29218

Potrzebny zdolny tokarz do fabryki maszyn na prowincję. Zgłaszać się: Pajewski, Krakowskie-Przedmieście 66, 8—9 zrana i 8 wieczorem. 28843

Potrzebny uczeń do magazynu bławatnego. Oferty przyjmuje Kurjer „Uczeń bławatny." 28910

Potrzebna na wieś od 1-go września dobra młodsza, znająca się dokładnie na czesaniu, ubieraniu, krawieczczyźnie, mogąca mieć nadzór nad mamką. Tylko z dobremi świadectwami proszę się zgłaszać: Nowozielna 48, od 12 do 2-ej i od 5 do 7-ej. 28841

Potrzebna zaraz panna uzdolniona w krawieczczyźnie, za dobrem wynagrodzeniem.—Nowy-Świat № 54, m. 27. 28801

Potrzebna maszynistka zdolna do drobiazgów i uczennica. Krakowskie-Przedmieście № 54. 28886

Panna (izraelitka) zdolna do staników i spódnic potrzebna zaraz. Pawia № 5, mieszkania 17. 28598

Panna uzdolniona do strojów damskich potrzebna na wyjazd do Rosji do pierwszorzędnego magazynu. Oferty: Biuro Ungra, ulica Wierzbowa 8, dla A. M. W. 1269r

Potrzebna gospodyni, polka, wyznania ewangelickiego, z niemieckim, na prowincję, do domu pastora. Panie raczą składać oferty pod „Haz" w Kurjerze. 29199

Potrzebna panienka do pomocy w kantorze pralni Matyldy, Chmielna № 16. 29205

Potrzebny chłopiec do nauki krawiectwa, pierwszeństwo mają za opłatą. Widok 19, m. 4. 29202

Potrzebny młody człowiek, izraelita, inteligentny, obeznany choć cokolwiek w interesie drzewnym, znający buchalterję i język russki, do większego tartaku parowego. Warunki dogodne. Oferty: Emanuel Nowak, tartak, Piotrków. 29217

Potrzebne są uzdolnione panny do staników i spódnic. Złota 39, m. 46. 29214

Przyzwoita szwaczka otrzyma za kilka godzin wieczornego szycia w miesiącu mieszkanie lub odpowiednie wynagrodzenie. Oferty sub „Reparacja" przyjmuje kantor Kurjera Warsz. 29225

Stałe zajęcie dla zdolnej hafciarki. Czysta 6. 29244

Uczniów dwóch potrzeba do handlu win, towarów kolonjalnych. Wolska № 5. Z prowincji mają pierwszeństwo. 29155

Zdolny operator może mieć stałe zajęcie w zakładzie fotograficznym Majorkiewicza, Pl. Krasiński № 3. 29258

Kupno i sprzedaż.

A) Pierwsza w Warszawie pracownia lamp gazowych Karola Burke, Niecała 1. Wyrabia i posiada na składzie wszelkich systemów lampy gazowe od wykwintnych do najtańszych, niemniej wykonywa urządzenia gazowe po cenach nader przystępnych. 1165r

Cetra młodego życzę nabyć. Wiadomość u szwajcara, Mazowiecka 12. 29182

Do sprzedania garnitur mebli czarny, kredens, krzesła, samowarnik. Zielna 22. 29250

Do sprzedania kilka lamp gazowych oraz garnitur mebli. Zielna 13, m. 4. 28964

Do sprzedania szafa orzechowa, biurko dębowe i stolik z szachami. Hoża 7, mieszkania 52. 29009

Do sprzedania wózek dziecinny w dobrym stanie, łóżko żelazne. Marszałkowska № 34, m. 25. 28948

Do sprzedania zaraz kosze podróżne i kufry. Tamże potrzebna jest serwantka. Marszałkowska 84, m. 2. 29255

Dwie maszyny Singera, prawie nowe, do sprzedania tanio. Żórawia № 4, mieszkania 21. 29248

Do sprzedania duży dywan wschodni i duży kredens. — Świętokrzyzka 15, mieszkania 19. 29204

Do sprzedania z powodu wyjazdu faeton petersburski prawie nowy, chomonta angielskie z białemi i żółtemi bronzami, faeton na wieś, bryczka na resorach i nowa liberja.—Ciepła 13, stangret Antoni. 28866

Do sprzedania 5 oleandrów w pełnym kwiecie. Wiadomość: Nowolipki 82, mieszkania 2. 29176

Do sprzedania para łóżek orzechowych u stolarza. Hoża № 11, w drugiem podwórzu. 29140

Dorożkę kupię. Wiadomość: Pawia № 78, u gospodarza, od godziny 3-ej. 29184

Do sprzedania Wielka Encyklopedja Ilustrowana, wychodząca zeszytami, 102 zeszytów za rs. 35. Wiadomość: Dąbrowa Górnicza, w sklepie „Victoria." 1272r

Faetony trzy, zdatne do wsi i miasta, bardzo tanio do sprzedania. Erywańska № 7. 28630

Fortepian czarny, krótki, sprzedaję, 250 rubli. Żórawia 25, mieszkania 13. 28466

Fortepian do sprzedania za rs. 220. Ceglana 4, od 3 do 6-ej, u szwajcara. 28887

Fortepian czarny, krótki, do sprzedania tanio. Krucza 17, m. 6. 28586

Firanki od 180 kop. okno do najwykwintniejszych, portjery frędzlowane z przepięciami po 3.75, w fabrycznym składzie dywanów Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Towarzystwa Kredytowego. 1010r

Garnitur salonowy czarny pluszem kryty rs. 105, orzechowy 76, garniturki 36, otomany 18. Widok 22—24. 29061

Garnitur salonowy, otomana, szafa, umywalnia, zmieniam mieszkanie, sprzedam tanio.—Marszałkowska 76, stróż wskaże. 27062

Garnitur, garniturek, łóżka, otomana, biurko, kredens, stół, krzesła. Sienna 19. 28989

Garniturek cały kryty 45 rs., otomana 18, szeslong 14, garniturek fantazyjny, 6 krzeseł, kozeta, stolik 65, stolik kartowy mahoniowy 10, kozeta 10, łóżko mahoniowe 15, łóżko jesionowe 7. Bracka 8, stróż wskaże. 29196

Gorzelany postępowy, technolog, dający wszelką rękojmię, poszukuje posady. Praga, ulica Mała 15, Wasiński. 29142

Jest do sprzedania faeton, bryczka i amerykan. Nowy-Świat № 25, w zakładzie kowalskim. 29216

Kupię zaraz powozik kryty, kolejny, zdatny na wieś. Bolcewicz, Saski Plac 5. 28908

Kasę Bohtego używaną, szkatułę żelazną tanio zbywam. Ulica Chłodna 40, Matyszkiewicz. 24723

Kasy ogniotrwałe najtańsze, najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 1068r

Kasy ogniotrwałe z zegarowym mechanizmem, pancerne, jedynie wyrabia fabryka Sikorskiego, Marszałkowska 125. 26218

Kanapka, 2 foteliki tanio. Szpitalna 5, sklep od frontu, tapicer. 29258

Kantor fabryki mebli giętych Świeżawskiego przeniesiony został: Marszałkowska 113, poleca różne meble po cenach najniższych. 29048

Łóżko jesionowe z materacem na sprężynach i maszyna do szycia do sprzedania. Ulica Nowogrodzka № 22, m. 13. 28829

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.—Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 28890

Meble do sprzedania po zwiniętym magazynie, garnitury, szafy, lustra, stoły, otomany, kredensy, łóżka, toalety, biurka, komody, krzesła. Zielna 39, pierwsze piętro, mieszkania 11. 28952

Meble i lustra na raty lub za gotówkę. Elektoralna № 47, w sklepie. 28999

Meble tanio, kompletne urządzenia, garnitury czarne, orzechowe, otomany, kredensy, szafy, łóżka, inne meble. Bracka 9, mieszkania 12. 26373

Meble za bezcen! Kompletne urządzenia, garnitury czarne, orzechowe, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredensy, stoły, krzesła, biura, szeslongi, firanki. Niecała 1, m. 28, I-sze piętro od frontu. 29108

Magazyn mebli nowych, używanych i starożytnych, własne zakłady stolarski i tapicerski, braci Świeżawskich, ulica Marszałkowska 113. 29047

Maszyny dla szwaczek, krawców, szewców, kamaszników, domowego użytku, najnowszych systemów, najtaniej za gotówkę i najdogodniejsza rozpłata. Skład maszyn, Dzika 20, Tagszejn. 28997

Mahoniowe szafy sklepowe, kontuar z marmurowym blatem, 2 gabloty, 4 napoleonki po zwiniętym sklepie galanteryjnym do sprzedania. Wiadomość: ul. Kaliksta № 10. 28800

Mebli garnitur czarny salonowy, materją kryty, portjery i lambrekiny, szafa i krzesła dębowe, tremo masiw mahoniowe, żyrandol, dywan, lustra, kwiaty, stolik do szachów i szachy, żardiniery do kwiatów. Nowolipie 12, m. 18, od godziny 10 do 1-ej. Święta wyłączają się. 28772

Mopsa młodego sprzedam. Marszałkowska № 47, m. 7. 29158

Meble, garnitury czarne, orzechowe, otomany, szeslongi oraz obstalunki, przeróbki bardzo tanio. Marszałkowska 123, róg Siennej, tapicer. 29201

Mebli garnitur orzechowy, zupełnie świeży, do sprzedania. Kościelna № 10, mieszkania 34. 29221

Maszyna systemu Singera, ręczna, do sprzedania. Żelazna 79, m. 6. 29223

Na rozpłaty tygodniowe lub miesięczne.— Specjalny skład przedmiotów gospodarstwa kobiecego, egzystujący przy ulicy Elektoralnej, sprzedałem, o czem zawiadamiając, polecam nowootworzony przy ulicy Złotej № 35, gdzie oprócz dawniej będących na składzie przedmiotów, wprowadziłem jeszcze meble, lustra, dywany.—Feliks Olszewski. 28811

Niemka życzy miejsca lub demi-place. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Gertrudy." 29162

Otomana, garnitur mebli do sali pluszem kryty, dobrej roboty, garnitur gabinetowy, garnitnrek fantazyjny, kolumny do sprzedania zaraz. Marszałkowska I15—10. 29251

Otomany nową i używaną tanio sprzedam. Świętokrzyzka 15, stróż wskaże. 29241

Otomana za bezcen do sprzedania. Złota 40, m. 4. 29237

Pianino rzeźbione krzyżowe albo fortepian Beckera (prawdziwy) sprzedam. — Nowy-Świat 8, remiza. 27727

Przepisuję manuskrypta. Pańska 40, stróż wskaże. 29188

Paryżanka poszukuje miejsca z chłopczykiem pięcioletnim. Złota 27, m. 26. 29153

Rs. 200 otrzyma osoba pośrednicząca w wyrobieniu odpowiedniej posady młodemu człowiekowi z gimnazjalnem wykształceniem.— Dyskrecja zapewniona. Oferty przyjmuje Kurjer dla „le travail." 29183

Rowery dwa nowe półwyścigowe za bezcen. Warecka 9, m. 56. 29268

Rower ramowy, gumy dęte, w dobrym stanie, sprzedam zaraz. Freta 16, m. 24. 29261

Rower pneumatyczny używany bardzo tanio do sprzedania zaraz. — Ulica Marszałkowska 53. 28464

Rower pneumatyczny angielski Coventry, szosowy, półwyścigowy, do sprzedania.— Zielna 42, mieszk. 1. 29149

Sprzedam wyżły dwumiesięczne tanio, wyżła piąte pole rs. 50, lankastrówkę fabryki „Bekker Rauscher." Obejrzeć można od 4-ej, Rybaki 27. 29135

Sprzedaję garnitur mahoniowy używany, biurko orzechowe, samowar, etażerkę, lampy, lustra. Hoża 8, m. 2. 29265

Szafa sklepowa do sprzedania. Długa № 32, pierwsze piętro. 29280

Sprzedaję suknie, okrycia nowe eleganckie i kapelusze bardzo tanio. Widok 15, mieszkania 3. 28853

Śmietany kwarta 30 kopiejek centryfugalnej kopańskiej, w słoikach plombowanych, w sklepach „Merkurego." 28824

Tablic szkolnych sztuk siedem, na stalugach, z drzewa lipowego, za przystępną cenę do sprzedania. Wiadomość: Tamka № 17, u stolarza. 28810

Wyżeł do sprzedania w drugiem polu ułożony. Wiadomość: Nowy-Świat № 26, stróż wskaże. 29197

3. Filodermis (szuwaksik) do jasnego obuwia oraz błyszcz „Royal Brilliantine", poleca T. Nowakowska, Bielańska 3. 1199r

Interesy handl. i majątk.

Akcje warszawskiego Towarzystwa spirytusowego sprzedam. Aleje Ujazdowskie № 8, mieszkania 7. 29200

Dobra Markuszów, położone w gubernji lubelskiej, powiecie nowoaleksandryjskim, odległe od kolei wiorst osiem, mające rozległości ogólnej przestrzeni włók 54, przytem dochodów stałych rubli sześć tysięcy rocznie, z powodu słabości właściciela są w każdym czasie do sprzedania. Pośrednikowi zapewnia się pół procent od szacunku. Po bliższą wiadomość można się zgłaszać do W-go Wołowskiego, adwokata w Lublinie lub też do właściciela majątku, który pocztę odbiera w Kurowie. 29211

Do wydzierżawienia gorzelnia w bliskości Warszawy. Wiadomość: Bracka 10, m. 9, od 4—7-ej. 29219

Do sprzedania za rs. 2,000 sklep dobrze idący, pierwszorzęony, z towarem i całkowitem urządzeniem. Sklep powyższy znajduje się w miejscowości fabrycznej, bardzo bogatej.— Wiadomość: Długa, hotel Niemiecki, w magazynie obuwia. 1273r

Dystrybucja do sprzedania wraz z całem urządzeniem, na pryncypalnej ulicy, na bardzo dogodnych warunkach. Wiadomość: Zielna 16, mieszkania 10, od 4 do 6-ej po południu. 28818

Dom we Włocławku sprzedam w punkcie handlowym. Adres: Kol. Warszawa, Krucza 8, mieszk. 6. 28474

Do sprzedania sklep spożywczo-dystrybucyjny, mieszkanie wygodne, z powodu nagłego wyjazdu. Ul. Zakroczymska № 5. 28602

Do sprzedania sklep dystrybucyjno-piśmienny, pieczywo opłaca komorne. Wiadomość na miejscu, Wielka 45. 29154

Filja piekarska z towarem spożywczym do odstąpienia. Chłodna 32, m. 14. 29277

Folwarczek do sprzedania przy mieście, kolei, w całości lub częściowo. — Wiadomość: Bracka 17, m. 11. 28831

Garkuchnia do wydzierżawienia w dobrym punkcie. Ulica Freta Szeroka № 33. 1259r

Ktoby miał niewielką kolonję blisko Warszawy i kolei, obszaru 1 lub $1\frac{1}{2}$ włóki, z zabudowaniami, a chciał oddać na paroletnią spłatę, od kapitału dam 5%. Oferty przyjmuje Kurjer dla „P. K. 300." 29174

Kobiecie moralnego prowadzenia, mającej około 300 rs., otworzę interes przemysłu artystycznego, wkładając swój kapitał i pracę jako wspólnik; odpowiednią byłaby nauczycielka. Bagatela 15, mieszk. 7. 29161

Kawiarnia do sprzedania za przystępną cenę. Piwna № 29. 28922

Kawiarnia do sprzedania z powodu zmiany interesu. Zakroczymska № 5. 28993

Magle do sprzedania zaraz. Żórawia 28. 29194

Magle do sprzedania z powodu słabości żony. Pawia 11. 29185

Majątki, domy różnej wielkości do sprzedania, również do wypożyczenia 70,000 rs.— Krucza 29, mieszkania 22. 28482

Plac blisko kolei wiedeńskiej, Aleja Jerozolimska 79, do wynajęcia na węgiel, skład hydrauliczny, drzewa budowlanego, asfaltu i t. p. Wiadomość na miejscu. 29148

Pracownię pończoch, sześć maszyn, tanio sprzedam. Piękna 35, m. 3. 29107

Pralnia do sprzedania, dająca utrzymanie rodzinie, zaraz. Podwale 13, w sklepie pieczywa. 29273

Poszukuje się wspólnika z kapitałem 10 do 15,000 rubli, celem otworzenia interesu, mogącego przynieść w początkach 6 do 8,000 rubli rocznie czystego zysku. Oferty przyjmuje Kurjer pod lit. „J. P. 9." 29270

Patent piwny tanio sprzedam. Leszno № 67, w restauracji. 29262

Rubli 300 do 500 potrzeba na dobry procent, gwarancja pewna. Ktoby miał do wypożyczenia, zechce ofertę złożyć w Kurjerze pod „Odpowiedzialny 300." 28974

Rs. 5,000. Potrzebna jest zaraz suma 5,000 rs. na pierwszy numer nieruchomości, przedstawiającej kolosalną wartość. Uprasza się składać adresy w kantorze Kurjera pod wyrazem „Nieruchomość." Pośrednictwo wyłącza się. 29243

Sklep z wędlinami sprzedaję. Ul. Ogrodowa № 8. 28976

Sklep spożywczy do sprzedania. Ulica Piwna № 37. 29104

Sklep norymberski do sprzedania na Marszałkowskiej, w dobrym punkcie. Wiadomość: Żórawia 28, sklep spożywczy. 29195

Sprzedam garkuchnię z flaczarnią w okolicy fabrycznej. Wiadomość: Przejazd 4, mieszkania 7. 29150

Sklep spożywczy do sprzedania dla małżeństwa bezdzietnego. Wspólna № 9. 29236

Sprzedam sklep spożywczy zaraz, jeden na całą okolicę. — Wiadomość: Wiejska 16, w sklepie. 29278

Sklep spożywczy jest do sprzedania. Nizka № 48. 29209

Zaraz do sprzedania sklep spożywczo-dystrybucyjny z powodu samotności, tanio. Marszałkowska № 67. 29006

Ziarno siewne selekcyjne, żyto zeelandzkie czeskie, szwedzkie, górskie po rs. $4\frac{1}{4}$, pszenica zeelandzka, kostromka, szwedzka, kujawska po rs. $6\frac{1}{2}$ franco kolej, w Woli Trembskiej, p. Kutno. 29091

Z powodu słabości sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Wiadomość: kiosk, Długa róg Bielańskiej. 1270r

Zaraz do odstąpienia interes bardzo korzystny dla kobiety, tanio. Wiadomość: Żórawia № 41, mieszkania 31. 29245

90,000 lub częściowo do ulokowania na domy zaraz lub od października, procent normalny. Oferty przyjmuje kantor Kurjera „90,000." 28215

Lokale.

a) Poszukiwane.

Z powodu śmierci właściciela zaraz do sprzedania skład węgli, egzystujący lat 18, za przystępną cenę. Adres: Nowogrodzka 2, w składzie węgli. 28673

650 rs. potrzeba na hypotekę majątku ziemskiego, na pierwszy numer po Towarzystwie. Wiadomość u W-go rejenta Lilpopa, w gmachu hypotecznym. 28691

b) Zaofiarowane.

A) Pomieszczenie dla przyzwoitej osoby, całodzienne utrzymanie, usługa. Nowy-Świat 26—6. 29196

Do wynajęcia każdego czasu 3 pokoje, kuchnia, przedpokój, wygody. Ulica Sienna № 23. 28858

Dwa pokoje kawalerskie z usługą w każdym czasie do najęcia. Przechodnia № 1, wiadomość w kantorze przewozowym. 28868

Dwa pokoje elegancko umeblowane oddzielne wejście parter do wynajęcia zaraz. Mazowiecka 3, m. 4. 28808

Do wynajęcia pokój frontowy z przedpokojem za 9 rs. Krucza 37. 29256

Każdego czasu dwuokienny salon z osobnem wejściem oraz gabinet, razem lub oddzielnie, przy pojedyńczej osobie. Orla 4, m. 1, wysoki parter. 29139

Mieszkanie dla kawalera za 4 rs. przy familji bezdzietnej. Krucza 44—10. 29242

Nowy-Świat № 1. W każdym czasie do wynajęcia świeżo wyrestaurowany lokal, 13 okien, drugie piętro, front, 6 dużych pokojów, przedpokój, kuchnia, wodociąg, zlew, waterklozet, inne wygody. Wiadomość na miejscu lub u właściciela Lothe, Miła 10. 29238

Od 1-go października przy Krakowskiem-Przedmieściu na Bednarskiej 29, do wynajęcia: salon, pokój, przedpokój, alkowa, kuchnia, zlew, wodociąg, podwójne wejście, rs. 360 rocznie. 29229

Pokoik wynajmę za rubli 6. Marszałkowska 143, mieszkania 23. 29138

Pokój oddzielny przy familji ze stołowaniem, zaraz. Marszałkowska 119, m. 8. 29192

Pomieszczenie dla chłopców do lat 13. Staranna opieka. Złota 55, mieszkania 44, od 4 do 7-ej. 29178

Pomieszczenie dla nauczycielek 60 kop.— Marszałkowska 87, m. 8. Tamże pokoje umeblowane. 29171

Pokój dla przyjezdnych. Obiady prywatne.— Jerozolimska 78—10, 1-sze piętro. 29259

Pokój kawalerski w każdym czasie. Marszałkowska 127, mieszkania 10. 29249

Pokój dwuokienny, alkowa, przedpokój, front, parter 10 rs. Nowowielka 7. 29235

Pokój z całodziennem utrzymaniem, fortepianem lub bez. Berga 6—14. 29233

Poszukuję inteligentnej sublokatorki pod przystępnemi warunkami. Oferty przyjmuje Kurjer „Wierzbowa." 29204

Pokój frontowy zaraz do wynajęcia, osobne wejście, całodzienne utrzymanie lub nie.— Wspólna № 24—13. 29208

Pokoje umeblowane w każdym czasie do najęcia. Włodzimierska 6, m. 10. 28787

Pokój dla dwóch kawalerów lub panienek przy przyzwoitej rodzinie z całodziennem utrzymaniem lub bez. Nowy-Świat № 8, mieszkania 25. 29068

Stancja dla uczni szkół prywatnych, opieka macierzyńska, życie dobre, warunki przystępne. Wiadomość w sklepie optycznym Marszałkowska 109, róg Chmielnej. 29079

Sklep do wynajęcia z dwoma wystawami i pakamerem. Wiadomość: Chmielna 44, Borkiewicz. 29094

Zaraz do wynajęcia różne lokale, salon z balkonem, front, stajnie, wozownie, skład węgla, sklep. Piękna 49. 29187

Zaraz lub od kwartału 6, 4 pokoje, rozkładem odpowiednie doktorom; dom skanalizowany Zielna 41, dom za Nowo-Zielną. 27389

4 pokoje duże, salon ładny, kuchnia, wodociągi, góra, piwnica, może być ogród owocowy, każdego czasu do najęcia. Tamka 23. 28792

6 pokoi na 1 piętrze, wanna, gaz i wszystkie wygody do wynajęcia. Oglądać można od 12-ej od 6-ej. Szpitalna 1, m. 2. 28848

7, 6 i 5 pokojów z wszelkiemi wygodami do wynajęcia od każdego czasu. Ulica Leszno № 88. 28635

32 Nowy-Świat 32. Lokal na parterze z ogrodem, od 1-go października 1894 r. do wynajęcia na kantor lub inne zakłady przemysłowe. Wiadomość u administratora domu, w lokalu № 8. 28825

Letnie mieszkania.

Letnie mieszkanie w Wawrach, 2 pokoje z kuchnią, za przystępną cenę do wynajęcia.— Wiadomość: Rymarska № 2, w drukarni. Tamże do sprzedania bryczka na resorach z koniem i uprzężą. 29132

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka przyjmuje osoby spodziewające się słabości. Pokoje oddzielne obszerne okna na ogród, staranna opieka, wygody, dyskrecja zapewnia się. Królewska 31. 28367

Akuszerka Karpińska przyjmuje panie na słabość i na kurację z umieszczeniem dziecka. Marszałkowska 129. 28982

Akuszerka b. przełożona Instytutu położniczego przy warszawskim uniwersytecie, z upoważnienia władzy przyjmuje panie na kuracje bez meldunkowania, słabość umieszczenie dziecka od 15 rubli, udziela porad od godziny 4 do 7. Długa 27, mieszk. 14. 29055

A) Przyjmuję suknie, okrycia, wykończam tanio, elegancko, fasony najmodniejsze. Nowy-Świat 36—6. 29167

Dnia 4 sierpnia w południe zginął buldog amerykańskiej rasy, małej, z rozdwojonym nosem, maści ciemnej z tygrysim odcieniem, z czerwoną tasiemką, wabi się „Snops". Znalazca, lub kto wskaże gdzie jest otrzyma nagrodę. Wspólna № 47, m. 3. 29145

Latarki ogrodowe do iluminowania i balony powietrzne w najpiękniejszych fasonach i kolorach, detalicznie i hurtem od 10 kop., poleca magazyn W. Dzisiewskiego, Senatorska № 27. 28224

Lornetkę czarną zostawioną wczoraj na Fereolu, upraszam zwrócić Kotzebue 4, mieszkania 7. 29296

Nowy-Świat 52. tapicer Konstanty Sekita wykonywa meble, rolety, materace najtaniej, sumiennie gotowe meble. 28649

Nagrody rs 30. W dniu onegdajszym to jest w niedzielę wsiadając na statek parowy na Saskiej Kępie o godzinie 8 wieczorem zgubioną, czy skradzioną została portmonetka z bocznej kieszeni w której się znajdowało około rs. 130 gotówką, różne rachunki i notatki, dwie ćwiartki loteryjne do pierwszej klasy. Łaskawy znalazca raczy odnieść pod № 19 przy ulicy Świętokrzyzkiej, mieszkania 16, za powyższą nagrodą. 29152

Na zastaw dobrego pianina dam 200 rubli. Kapucyńska 5—14. 29000

Obiady gospodarskie, smaczne, absolutnie bez żadnych tłuszczów, 40 kop. Kapucyńska 5—14. 29002

Obiady prywatne na maśle od 30 kop. Ul Chmielna № 34, m. 9, parter. 29017

Obiady gospodarskie, smaczne, na świeżem maśle po 30 i 50 kop. Nowy-Świat № 8 mieszk. 25. 29067

Obiady gospodarskie od 30 kop. Bracka 10, m. 9, parter. 29220

Obiady domowe na świeżem maśle. Chmielna № 10, mieszkania № 4. 29210

Środki dezynfekcyjne poleca skład materjałów aptecznych i farb St. Staniszewskiego, Marszałkowska № 99, róg Nowogrodzkiej. Telefonu № 214. 28905

Tapicer przerabia meble i materace niedrogo. Śliska 7, m. 49. 29164

Ważna wiadomość. Pakmajster wykwalifikowany który przez lat 19 pracował w jednej z pierwszorzędnych firm podejmuje się pakowania bez najmniejszego uszkodzenia mebli, porcelany, szkła, luster, żyrandoli i t. p. Czerniakowska 92, Wincenty Sidorowicz. 29198

W przejeździe dorożką ze Złotej, Marszałkowską do cukierni Sztengla, następnie Królewską na Grzybowską, zaginął plan, znalazca odeśle do biura powiatu, Miodowa w ekspedycji, za nagrodą. 29160

Zgubiono na przystani parostatków na Saskiej Kępie w niedzielę pugilares z pieniędzmi, notatkami i książeczką legitymacyjną na imię Nemezjusza Cieślickiego. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za nagrodą jakiej zażąda, ostatecznie uprasza się o zwrot notatek i książeczki prowizorowi w aptece, Krakowskie-Przedmieście № 59. 29190

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9.) Дозволено Цензурою Варшава 26 Юлія (7 Августа) 1894 г.
Redaktor Franciszek Olszewski. — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).